ul. Armii Czerwonej 101
Wyższa Szkoła Handlu Wew...
...skiego /Biblioteka/

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 Telefony: Red. nacz. 4-24-75, sekretarz red. 4-24-76, dział miejski 8-27-22.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna pocztą kosztuje 135 zł. Telefon 8-10-26.

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI — WARSZAWA, CZWARTEK 3 LISTOPADA 1949 ROKU — Nr. 302 (1868)

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik". Warszawa, ulica Wiejska 12.
Cena 5 zł

Polski świat pracy do zwycięskiej klasy robotniczej ZSRR w 32-gą rocznicę Rewolucji Październikowej

Z polskich środowisk przemysłowych płyną pozdrowienia świata pracy dla klasy robotniczej ZSRR z okazji 32-ej rocznicy Rewolucji Październikowej.

Dzień wczorajszy przyniósł pisma następujące:

Załoga huty „Kościuszko" do hutników „Azowstalu" w Żdanowie

W dniu 31 października rb. w hucie „Kościuszko" na wielkim zebraniu załogi przodującej w Polsce huty „Kościuszko" z okazji zbliżającej się 32 rocznicy Rewolucji Październikowej uchwalono wysłanie do robotników radzieckich huty „Azowstal" w Żdanowie list, który m. in. głosi:

„Pamiętamy Waszą braterską bezinteresowną pomoc okazaną w najcięższych dniach odbudowy naszego zakładu pracy, — kiedy wyniszczeni wojną przystąpiliśmy do budowy nowego życia. Wasza pomoc w dostawach żywności umożliwiła nam rozpoczęcie pracy, w której z dnia na dzień osiągamy coraz lepsze wyniki. Wasze wspaniałe osiągnięcia są dla nas przykładem i wzorem. My tak, jak i wy, staramy się pracować coraz lepiej, ulepszamy nasze metody pracy, rozwijamy masowe współzawodnictwo pracy i wynalazczość robotniczą. Ostatnio nasi towarzysze Truchan i Gogolin osiągnęli wybitne skrócenie czasu wytopu stali z 7 godzin do 4 godzin i 10 min. Za przykładem wielu naszych przodowników pracy, cała nasza załoga pracuje z zapałem i państwowe plany produkcyjne wykonujemy rok rocznie przed terminem.

Wskazując na osiągnięcia produkcyjne huty „Kościuszko" na zdobycze socjalne, osiągnięte wyniki wydajności pracy, autorzy listu stwierdzają:

Te osiągnięcia produkcyjne i socjalne stały się możliwe dlatego, że wypędziliśmy z naszego kraju kapitalistów i obszarników oraz że Wasza wielka Ojczyzna, z którą żyjemy w szczerej przyjaźni tak bardzo nam pomaga.

Chcemy, aby nasza praca wzmacniała naszą Ojczyznę i służyła obozowi pokoju, na czele którego stoi wielki Związek Radziecki.

Wiemy — czytamy, w zakończeniu listu — że Wasze osiągnięcia są naszymi osiągnięciami i dlatego załoga huty „Kościuszko" życzy Wam w dniu naszego wspólnego wielkiego święta dalszych wspaniałych osiągnięć, które przyśpieszą Wasz marsz do komunizmu. Prosimy Was abyście nawiązali z nami braterską, hutniczą więź i napisali nam o swoich osiągnięciach i zasłużonych bohaterach pracy, co pozwoli nam jeszcze bardziej poznać się wzajemnie i zacieśnić współpracę w budowie szczęśliwego życia naszych zaprzyjaźnionych narodów.

Niech żyją hutnicy radzieccy! Niech żyje wieczna przyjaźń polsko-radziecka! Niech żyje Związek Radziecki, ostoja postępu i pokoju na świecie! Niech żyje nauczyciel i wódz mas pracujących Tow. Stalin!"

Wśród wielu złożonych pod listem podpisów członków podstawowych organizacji PZPR, przedstawicieli dyrekcji i rady zakładowej widnieją podpisy czołowych przodowników pracy polskiego hutnictwa pierwszych wytapiaczy huty „Kościuszko" — Floriana Gogolina, Władysława Truchana, Henryka Lorka, przodownicy pracy Anny Szymy i inne.

Górnicy kopalni „Sosnowiec" do górników „Mosbassu"

W przodującej kopalni Zagłębia Dąbrowskiego „Sosnowiec" na uroczystym zgromadzeniu, poświęconym 32 rocznicy Rewolucji Październikowej wśród gorących oklasków i ogólnego entuzjazmu uchwalono wysłanie listu do bohaterskich górników Mosbassu z wyrazami serdecznych uczuć dla klasy robotniczej Związku Radzieckiego, która zwycięstwem Rewolucji Październikowej umożliwiła klasie robotniczej Polski wstąpienie na drogę do socjalizmu.

W liście skierowanym do górników Mosbassu czytamy m. in.:

„Górnicy kopalni „Sosnowiec" — rozumieją doskonale, że zwycięstwo klasy robotniczej Związku Radzieckiego, maszerującej w myśl wskazań genialnych przywódców Lenina i Stalina, stworzyło warunki do wyzwolenia Polskiej Klasy Robotniczej spod jarzma faszyzmu i rodzimego kapitału.

Zawsze pamiętać będziemy wspaniałe zwycięstwa Armii Radzieckiej, która dzięki swej genialnej strategii uchroniła nasz przemysł węglowy od zniszczenia i umożliwiła mu wzięcie udziału w odbudowie kraju, w powiększeniu potencjału gospodarczego Polski Ludowej.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego odzyskaliśmy nie tylko wolność, ale stworzyliśmy sprawiedliwy ustrój społeczny i uzyskaliśmy warunki do organizowania nowych form życia w naszym kraju.

Górnicy naszej kopalni zawsze, nawet w czasach najgorszego terroru sanacji i okrutnych dni okupacji hitlerowskiej nie zaniechali walki o nowy socjalistyczny ustrój, a wzorem i natchnieniem w naszej walce była bohaterska, nieugięta postawa klasy robotniczej Związku Radzieckiego.

Z głęboką wdzięcznością wspominamy okazaną nam pomoc materialną w najcięższym okresie uruchamiania naszego przemysłu. Pamiętamy o tych wszystkich radzieckich towarzyszach, którzy wzięli wydatny udział w odbudowie naszego zniszczonego kraju i przyczynili się do ożywienia naszego życia gospodarczego, przez udzielenie nam pomocy w postaci produktów żywnościowych, surowców i skierowania nam do pomocy swych doskonałych specjalistów.

Biorąc przykład z bohaterskiej pracy robotników Związku Radzieckiego, którzy spośród siebie wydali tylu wspaniałych przodowników-stachanowców, Polska Klasa Robotnicza porwana tym zapałem wychowała również swoich przodowników, takich jak inicjator współzawodnictwa w naszym przemyśle węglowym Wincenty Pstrowski i tysiące innych.

Wskazawszy następnie na osiągnięcia górników polskich, wzorujących się na górnikach radzieckich i na działalność społeczną, zmierzającą do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, gwarantującego zbudowanie w naszym kraju ustroju sprawiedliwości i postępu — socjalizmu, autorzy listu piszą:

Chcemy poznać wasz kraj, pogłębić braterskie uczucia, jakie żywimy do Was. Dlatego w naszych świetlicach i bibliotekach propagujemy książki radzieckich pisarzy i czasopisma, które mówią o osiągnięciach narodów radzieckich.

O dążeniu naszej załogi do poznania Waszego życia mówić może dobitnie fakt, że organizujemy stale kursy języka rosyjskiego, cieszące się dużą frekwencją. Cała załoga naszej kopalni należy do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i bierze aktywny udział w akcji pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej, rękojmi naszego budownictwa socjalistycznego.

My, górnicy kopalni „Sosnowiec" wiemy, że ZSRR jest twierdzą poko-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Miesiąc Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej

BERLIN. (PAP). — W dniu 1 listopada rozpoczął się na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej miesiąc przyjaźni niemiecko - radzieckiej. Prasa zapowiada urządzenie uroczystości i obchodów dla uczczenia XXXII rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Przewiduje się również zorganizowanie szeregu imprez, mających na celu zaznajomienie narodu niemieckiego z osiągnięciami Związku Radzieckiego.

Pozorna opozycja Saragata

RZYM (PAP). — Komitet Wykonawczy partii Saragata postanowił wycofać swych członków z rządu koalicyjnego. W związku z tym wicepremier Saragat, minister bez teki Tremelloni i minister handlu i przemysłu Lombardo podali się do dymisji.

Dymisja została spowodowana sporami między partią Saragata a chrześcijańską demokracją na tematy personalne. Na decyzję kierownictwa partii Saragata wpłynęła również okoliczność, że partia ta traci w coraz większym stopniu swój stan posiadania.

W tej sytuacji kierownictwo partii postanowiło zademonstrować pozorną opozycję wobec reżimu de Gasperi'ego.

Ultimatum Hoffmana dąży do izolacji Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). — Znane ultimatum Hoffmana, domagające się „scalenia gospodarczego" krajów kontynentu Europy zachodniej, zostało przyjęte w Wielkiej Brytanii z głębokim zaniepokojeniem. Podkreśla się tu, że Hoffman w planie swym przewiduje izolację Wielkiej Brytanii od kontynentu Europy zachodniej. Rozbicie Europy zachodniej na strefę kontynentu i na obszar Wielkiej Brytanii ułatwi Stanom Zjednoczonym dalszą i głębszą penetrację gospodarczą i polityczną krajów marshallowskich.

„Times" stwierdza, że projekt Hoffmana stawia Wielką Brytanię w wyjątkowo niekorzystnej sytuacji. Dziennik podkreśla, że Paul Hoffman zalecа Europie zachodniej takie środki, które w przeszłości budziły krytykę Stanów Zjednoczonych. Dawniej bowiem Amerykanie zachęcali do ożywionej wymiany handlowej między krajami kontynentu europejskiego a W. Brytanią, obecnie zaś dążą do izolacji Wielkiej Brytanii od kontynentu Europy zachodniej. W tym stanie rzeczy — pisze „Times" — narzuca się pytanie, czy obecny program Hoffmana będzie aprobowany przez USA za rok.

PLAN HOFFMANA OGRANICZA SUWERENNOŚĆ NARODOWĄ

„Times", wysuwając dalsze zastrzeżenia przeciwko programowi Hoffmana, stwierdza, że plan jego wymagać będzie ograniczenia suwerenności narodowej.

„Times" przypomina, że u podstaw planu Marshalla znajdowała się teza zwiększenia eksportu europejskiego do Stanów Zjednoczonych. Tymczasem jednak Stany Zjednoczone zamykają się przed Europą zachodnią wysoką barierą celną, a równocześnie wywierają presję w kierunku obniżenia europejskich taryf celnych. Jest to absurd gospodarczy, który doprowadzić może jedynie do dalszego beznadziejnego pogłębienia deficytu dolarowego, a nie do uzdrowienia gospodarki Europy zachodniej.

„Manchester Guardian" przypomina wysokie taryfy celne Stanów Zjednoczonych, które w ten sposób bronią się przed importem z Europy. „Manchester Guardian" podkreśla, że „scalony" obszar Europy zachodniej będzie nierealnym i sztucznym tworem.

„Daily Worker" podkreśla, że ceną, jaką Europa zachodnia płaci za dostawy marshallowskie, jest coraz wyższa. Po dewaluacji walut europejskich, Paul Hoffman wystąpił z planem „scalenia gospodarczego". Rzecz jasna, że plan Hoffmana, dotyczący obniżenia względnie zniesienia taryf celnych między krajami kontynentu Europy zachodniej, nie przyczyni się do zmniejszenia deficytu dolarowego. Cel ten można osiągnąć jedynie przez zniesienie amerykańskich taryf celnych i zwiększenie eksportu do USA. Na to jednak nie zgadzają się kapitaliści amerykańscy, którzy przy pomocy planu Marshalla, dewaluacji i „scalenia gospodarczego" dążą do jednego i tego samego celu, a mianowicie do eksploatowania Europy zachodniej.

Przyjazd do Moskwy amb. Chin Ludowych

MOSKWA (PAP). — Dnia 31 października br. przybył do Moskwy ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Wang Tsia-siang oraz personel ambasady. Na dworcu Jarosławskim przybyłych powitali: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, przewodniczący Rady Miejskiej G. Popow, generał P. Artemiew, komendant miasta Moskwy gen. K. Simiłow, gen. N. Sławin oraz wyżsi urzędnicy MSZ Zw. Radzieckiego.

Stolica złożyła hołd poległym w walce o Polskę Wolną i Ludową

Stolica Polski Ludowej złożyła wczoraj hołd najlepszym synom ludu polskiego, którzy zginęli w walce z caratem i z rodzimą reakcją i burżuazją.

W godzinach rannych ulicami stolicy ciągnęły pochody z czerwonymi sztandarami pokrytymi kirem. Pochody podążały do Stoków Cytadeli, na miejscu straceń.

NA STOKACH CYTADELI

Wzdłuż stopni, wiodących do Bramy Straceń ustawiły się poczty sztandarowe, delegacje partii i stronnictw politycznych, delegacje ze wszystkich zakładów pracy, wojska i uczelni Warszawy. Jezdnie i chodniki zajęły tłumy mieszkańców stolicy.

Stoki cytadeli zaczerwieniły się łopocącymi sztandarami. Na mogiłach straconych zapłonęły znicze i świece.

Po odegraniu „Międzynarodówki" uroczystość żałobną zagaił Roman Owczarek, sekretarz Komitetu PZPR dzielnicy Żoliborz, której mieszkańcy opiekują się grobami bohaterów, pochowanych na Stokach Cytadeli, po nim zabrał głos I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Stanisław Zawadzki.

„Zebraliśmy się na Stokach Cytadeli Warszawskiej — mówił wśród głębokiej ciszy kilkutysięcznego tłumu — aby oddać hołd najlepszym synom proletariatu, zamordowanym przez oprawców carskich i rządy przedwrześniowe. Oddając hołd prochom bojowników proletariackich pokoleń, przychodzimy jednocześnie czerpać z ich życia i walki siłę i wzór dla nas".

Przypominając, że pierwsze szubienice w Polsce po 1863 roku postawił car na Stokach Cytadeli w r. 1886, aby stracić proletariatczyków: Pardowskiego, Kunickiego, Pietrusińskiego i Ossowskiego, gdy burżuazja polska czerpiąc zyski z rozwijającego się przemysłu, głosiła, że należy zająć się gospodarką a nie walką z caratem.

Partia „Proletariat" rozumiała, że istnieje konieczność połączenia sił proletariatu polskiego i proletariatu rosyjskiego do walki z caratem. Rozumiał to również rosyjski ruch rewolucyjny, rozumieli to najlepsi przedstawiciele narodu rosyjskiego.

Stracony przez carat Piotr Bardowski był Rosjaninem, członkiem „Proletariatu", który ginąc na szubienicy wzniósł okrzyk „Niech żyje swoboda". Bardowskiego zaprowadził do szeregów rewolucji internacjonalizm proletariacki, zaprowadziło go zrozumienie jedności interesów walczącego proletariatu polskiego i rosyjskiego. Za te idee Bardowski oddał życie".

Dlatego w Polsce od Pierwszego Proletariatu aż do drugiej niepodległości prowadzona była walka rewolucyjna ramię w ramię z rewolucyjnym ruchem rosyjskim i tak coraz bardziej walka ta wzbierała na sile.

Dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej, Polska odzyskała niepodległość. Burżuazja polska okazała się godnym następcą caratu w dziele dławienia rewolucyjnego ruchu robotniczego. Z jej to rozkazu rozstrzelani zostali członkowie KPP towarzysze: Hibner, Pniewski i Rutkowski.

Mówca cytuje słowa Hibnera: „Jestem członkiem Komitetu Warszawskiego Komunistycznej Partii Polski. Już w roku 1905 z radością walczyłem o wolność Polski. Czyniłem to, bo wierzyłem, że jeśli powstanie Polska niepodległa, będzie to Polska robotników i chłopów. O taką Polskę walczył mój ojciec w roku 1863".

„Towarzysz Władysław Hibner syn powstańca 1863 roku, wymarzonej przez siebie Polski nie doczekał. Zamordował go rząd polskiej reakcji, który w Komunistycznej Partii Polski i w Związku Radzieckim widział śmiertelnego wroga.

Polityka ta wepchnęła sanację w objęcia hitleryzmu i wtrąciła Polskę w najstraszliwszą w jej historii klęskę. Współwinną za klęskę wrześniową była również prawicowa agentura w ruchu robotniczym, która rozbijając jedność i siłę szeregów robotniczych ułatwiła polskiej burżuazji zdobycie i umocnienie władzy.

Ofiary Cytadeli — mówił dalej sekretarz KW PZPR — oskarżają również zdrajców ruchu robotniczego. Dlatego winny one zmobilizować nas do walki przeciwko resztkom wpływów socjal - demokratyzmu, nacjonalizmu i oportunizmu.

Dzisiaj Cytadela jest nie tylko symbolem męczeństwa. W Polsce, która szybko kroczy do socjalizmu, Cytadela jest niemym świadectwem niezniszczalności tej idei, którą car i burżuazja polska chcieli unicestwić na zawsze — niezniszczalności idei socjalizmu, która dziś zwyciężyła i na której opiera się nasze państwo ludowe. Zlikwidowaliśmy w Polsce na zawsze władzę reakcji. Dzieło proletariatczyków, lewicy PPS, SDKP i L-owców i komunistów — żyje i rozwija się.

Od poległych bojowników uczmy się hartu i wierności dla idei socjalizmu. Walka nie jest skończona, te-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Muzeum Starej Warszawy

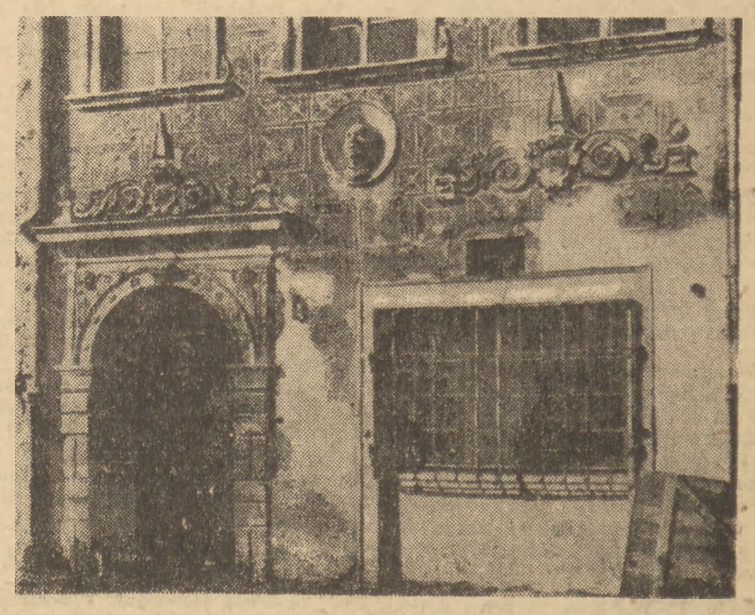

Kamieniczka „Pod Murzynkiem", jako pierwsza, zabytkowa budowla Starego Miasta, oddana została do użytku i jest siedzibą Muzeum Starej Warszawy (fot. API)

Polskie listy do robotników radzieckich

POPULARNE przysłowie ludowe mówi: przyjaciół poznaje się w potrzebie. W tej najcięższej potrzebie, w jakiej na progu wyzwolenia znalazła się Polska, zniszczona, rozbita, rozgrabiona przez okupanta, Związek Radziecki okazał się przyjacielem pewnym, działającym szybko i skutecznie. Wystarczy wspomnieć to, co w tym najtrudniejszym okresie swego życia otrzymała ze Związku Radzieckiego stolica naszego kraju przy odbudowie zrównanego nieomal z ziemią miasta — aby tę prawdę w pełni sobie uświadomić.

Oczyszczenie Warszawy z przeszło dwóch milionów min i pocisków, budowa mostu wysokowodnego, transporty aprowizacyjne w postaci mąki, zboża i innych produktów, uruchomienie komunikacji kolejowej i miejskiej (30 trollejbusów), dźwignięcie z ruin elektrowni, naprawa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej — to tylko część tej pomocy braterskiej, serdecznej, jaką w tym czasie otrzymaliśmy z ZSRR.

Od tamtych, najcięższych czasów minęło już pięć lat. Budujemy nowe fabryki, domy osiedla, ulepszamy i rozwijamy naszą gospodarkę. Już nie likwidowanie zniszczeń i zabliźnianie ran wojny, ale budowa nowego, lepiej niż dawny urządzonego i zagospodarowanego domu — nowej Polski — jest przedmiotem naszych największych wysiłków i troski.

W tej pracy mozolnej i trudnej Związek Radziecki jest nadal naszym niezawodnym sprzymierzeńcem i przyjacielem. O tej właśnie obecnej pomocy równie cennej i równie serdecznej jak tamta piszą w przede dniu rocznicy Rewolucji Październikowej w listach do swych radzieckich towarzyszy załogi robotnicze osiedla Muranów w Warszawie, Radomskich Zakładów Obuwia, P. G. R. „Poledno" i innych zakładów pracy. Mija już półtora roku — piszą robotnicy Muranowa do załogi Gławminskstroja — od chwili gdy murarze Krajewski uczeń tow. Maksymienki zaszczepił u nas zespołowy system murowania... system ten staje się odtąd powszechnym wśród robotników budowlanych i powoduje przeciętnie trzykrotne zwiększenie wydajności pracy u murarzy .

To juz jeden przykład wyników, które przynoszą nowe, wzorowane na Związku Radzieckim socjalistyczne metody pracy.

„Dużą pomocą w naszej pracy stał się przykład Waszej fabryki"— stwierdza w liście załoga Radomskich Zakładów Obuwia do robotników „Komuny Paryskiej".

Stosunek 1,568,333 par obuwia wyprodukowanych w r. 1948, do 433.700 par wykonanych przez Zakłady Radomskie w r. 1945 jest najlepszą ilustracją wartości i skuteczności zastosowanych metod i wprowadzonych ulepszeń.

„Wzorując się na potężnym ruchu stachanowskim, rozwijamy u siebie współzawodnictwo pracy — informują swych towarzyszy pracy z sowchozu „Ukrainka' robotnicy rolni z majątku państwowego Poledno. Przeciętny zbiór zbóż z ha w tym majątku wzrósł z 6—8 kwintali, w r. 1945 do 25—30 kw., w r. bież. „Nasz wysiłek, każde nasze osiągnięcie — piszą robotnicy z tegoż majątku — wpływa na poprawę naszych warunków bytu. Mieszkamy znacznie lepiej, niż dawniej. Ponadto mamy świetlicę i zespół świetlicowy, który się dobrze rozwija".

Robotnicy z Poledna odczuwają już bezpośrednio ścisły związek pomiędzy wzrostem wydajności ich pracy a podnoszeniem się ich stopy życiowej.

Mają po stokroć rację robotnicy polscy, gdy pisząc do swych towarzyszy radzieckich stwierdzają: „związani jesteśmy wspólnotą naszych celów".

Te wspólne cele to odbudowa i rozbudowa straszliwie zniszczonych wojną obu krajów, ich dalszy rozwój gospodarczy i wzmożenie ich siły. Dokonanie tego jest jedynie skuteczną drogą wzmagania wydajności pracy, współzawodnictwa, pomnażania produkcji, osiągania coraz większych wyników przez stosowanie nowych socjalistycznych metod, które za przykładem swych radzieckich towarzyszy zaczęli stosować polscy robotnicy.

To jest także najściślej z tym pierwszym celem związane dążenie do utrwalenia pokoju. To jest również dalsza poprawa warunków bytu ludności, możliwa do osiągnięcia jedynie przez pracę, coraz skuteczniejszą, coraz bardziej celową, coraz lepiej zorganizowaną.

„Cieszy nas — piszą do załogi „Kumuny Paryskiej" robotnicy z Radomia — każde Wasze osiągnięcie, gdyż wzmacnia ono potęgę Związku Radzieckiego. My również, drodzy Towarzysze, staramy się rozwinąć naszą produkcję, aby w ten sposób przyspieszyć budownictwo socjalistyczne w naszym kraju i wzmacniać międzynarodowy obóz postępu i pokoju".

To sformułowanie zawiera myśl istotną i pełną treści. Faktem jest, że wzrastająca wciąż potęga gospodarcza podstawy obozu pokoju — Związku Radzieckiego i siła krajów demokracji ludowej jest najtrudniejszą do pokonania przeszkodą, uniemożliwiającą imperialistom amerykańskim zrealizowanie ich planów wojennych. Im bardziej powiększać się będzie ta siła — tym więcej oddalać się będzie niebezpieczeństwo nowej wojny, z wszystkimi jej potwornymi następstwami.

Toteż zrozumiałe zadowolenie pracowników fabryki obuwia w Radomiu podziela niewątpliwie cała polska klasa robotnicza, a pogląd wyrażony przez nich w liście do załogi „Komuny Paryskiej" coraz głębiej przenikać powinien do świadomości polskiego społeczeństwa.

Z. S.

Pozdrowienia polskiej klasy robotniczej do robotników radzieckich

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ju światowego, ufni w siłę Związku Radzieckiego, w jego wspaniałe doświadczenia i osiągnięcia, wzorując się na jego pracy, dążyć będziemy wytrwale, nie szczędząc wysiłków do podniesienia potencjału gospodarczego naszego kraju, do ugruntowania naszych zdobyczy, do odparcia wszelkich ataków podżegaczy wojennych, chcących nam przeszkodzić w marszu do socjalizmu.

Przesyłając Wam serdeczne, proletariackie pozdrowienia chcemy Was jeszcze raz zapewnić, że Wasze wielkie święto — rocznica Rewolucji Październikowej, rocznica zwycięstwa klasy robotniczej nad kapitalizmem i imperializmem jest nie tylko świętem narodów radzieckich ale również i wielkim świętem całej polskiej klasy robotniczej.

Niech żyją bohaterskie narody Wielkiego Związku Radzieckiego, niech żyją nasi przyjaciele i bracia górnicy Związku Radzieckiego. Niech żyje wódz i nauczyciel całej postępowej ludzkości Tow. Stalin.

List podpisali przedstawiciele Dyrekcji, Komitetu PZPR, Rady Zakładowej i czołowi przodownicy pracy.

Włókniarze łódzcy do robotników „Bolszoj Iwanowskoj Manufaktury"

Po potężnej manifestacji w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 3 w Łodzi uchwalono wysłanie listu od załogi PZPB Nr 3 do robotników bratniej fabryki Bolszoj Iwanowskoj Manufaktury w Iwanowowoznesensku.

W liście czytamy m. in.: „Zrodzone przez Rewolucję Październikową pierwsze na świecie państwo socjalistyczne pod przewodem Partii Lenina—Stalina stało się ostoją klasy robotniczej całego świata, ostoją wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych w ich walce o nowy, sprawiedliwy ład, o postęp i pokój, przeciw siłom faszyzmu i wojny imperialistycznej.

Bohaterska Armia Radziecka uratowała ludzkość od piekła hitleryzmu i faszyzmu. Z rąk narodów Związku Radzieckiego, z rąk Lenina i Stalina naród nasz dwukrotnie uzyskał byt niepodległy i wolność. I dlatego święto Rewolucji Październikowej jest i naszym świętem.

Stale interesujemy się Waszymi osiągnięciami. Z Was bierzemy przykład w naszej pracy i walce. Jeżeli wielkimi krokami zbliżamy się do socjalizmu, to tylko dzięki temu, że kroczymy po drodze wytkniętej przez Was, przez Towarzysza Stalina, przez Waszą wspaniałą WKP(b), której historia jest dla nas najlepszą nauką.

Nigdy nie zapomnimy tej chwili, gdy toczyła się jeszcze wojna. Był to 1 maj — 1945 r. — pierwsze święto robotnicze, obchodzone w wolnej Ludowej Polsce, a my nie mieliśmy surowca. — I nagle wiadomość — nadszedł transport bawełny 5 tys. ton ze Związku Radzieckiego. Dobrze rozpoczęliśmy pracę na waszej bawełnie.

W ostatnim miesiącu żyjemy wszyscy pod znakiem zbliżającej się rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. 7 listopada połączymy się z Wami we wspólnym radosnym święcie. Towarzysze, prostymi, lecz szczerymi, serdecznymi słowami pozdrawiamy was w rocznicę Rewolucji, życząc, by kraj Wasz rozkwitał w pokoju, a z nim wszystkie bratnie narody pokój miłujące. Razem z wami pod przewodnictwem wielkiego Stalina utrwalać będziemy zdobycze Rewolucji, walczyć będziemy o sprawiedliwość i pokój. Razem z Wami kroczyć będziemy do coraz lepszego jutra".

Załoga cukrowni w Brześciu Kujawskim do robotników, inżynierów i techników w Winnicy

Zgromadzeni na manifestacji robotniczej pracownicy cukrowni w Brześciu Kujawskim (pow. włocławski), wśród ogólnego entuzjazmu uchwalili wysłać do robotników, inżynierów i techników cukrowni w Winnicy w Związku Radzieckim list treści następującej:

My tak, jak cały nasz naród nigdy nie zapomnimy, że dwukrotnie odzyskaliśmy wolność, dzięki Związkowi Radzieckiemu, który pierwszy zniósł okowy kapitalizmu i wskazał ludzkości drogę wyzwolenia.

Załoga cukrowni „Brześć Kujawski" ma poważne tradycje bojowe. Za carskich czasów w naszej cukrowni była zakonspirowana drukarnia rewolucyjnej organizacji „Proletariat".

Robotnicy naszej cukrowni brali czynny udział w rewolucji 1905 roku. W latach międzywojennych z naszej cukrowni wychodzili dzielni bojownicy idei braterskiego sojuszu polsko - radzieckiego, bojownicy antyfaszystowscy, walczący z reżimem sanacyjnym, a potem z okupantem hitlerowskim.

Dziś, kiedy rozgromiliśmy siły reakcji, kiedy wstąpiliśmy na drogę budownictwa socjalizmu, nasza załoga walczy o sprawę, za którą cierpieli i ginęli nasi towarzysze w ciągu dziesiątków lat władzy wyzyskiwaczy i okupanta.

Walczymy o wzmocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego przez pracę wśród plantatorów buraka cukrowego, przez uświadamianie mas chłopskich o nowej drodze spółdzielczości produkcyjnej, tak wspaniale potwierdzonej przez osiągnięcia kołchozów w ZSRR. Bierzemy czynny udział w ruchu łączności fabryk ze wsią. Wyjeżdżamy na wieś — do chłopów i pomagamy im, remontując narzędzia.

Osiągamy z każdym rokiem lepsze zbiory buraka i wyższe procenty cukrowości. Szerzy się na cukrowni ruch współzawodnictwa pracy oraz nowe, nowatorskie metody pracy.

Przytoczywszy cyfry, dotyczące produkcji, osiągnięcia racjonalistyczne i oszczędnościowe oraz zdobycze socjalne i kulturalno - oświatowe cukrownicy z Brześcia Kujawskiego tak kończą swe pismo:

Dla uczczenia 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej pragniemy na jej cześć wzmóc jeszcze pracę na polu politycznym, zawodowym i kulturalnym, a pod względem produkcji chcemy zamiast 5.160 ha plantacji zakontraktować 6.000 ha buraków, zamiast 207 kwintali zbioru buraków z ha chcemy osiągnąć 250 kwintali i co najmniej 16,5 proc. cukru białego w worku w przeliczeniu na przerobione buraki.

Postanawiamy zlikwidować z naszych szeregów analfabetów, a całą młodzież wychować na dzielnych uświadomionych bojowników socjalizmu.

Postanawiamy rozwinąć szerzej pracę uświadamiającą wśród chłopów małorolnych i średniorolnych i szerzyć wśród nich idee spółdzielczości produkcyjnej.

W ten sposób przyczyniamy się do wzmożenia siły obozu pokoju, któremu przewodniczy Wasze socjalistyczne państwo.

Przesyłamy Wam nasze braterskie życzenia dalszych sukcesów w budownictwie potęgi ZSRR — w budownictwie komunizmu.

Niech żyje Związek Radziecki na czele wszystkich pracujących. Niech żyje wielki Stalin!!"

List podpisali wszyscy robotnicy cukrowni „Brześć Kujawski".

Referat przewodniczącego Rady Ministrów BSRR Kleszczewa na sesji jubileuszowej Rady Najwyższej BSRR

MOSKWA (PAP). — Na sesji jubileuszowej Rady Najwyższej Białorusi wygłosił referat przewodniczący Rady Ministrów BSRR Kleszczew.

Przewodniczący Rady Ministrów Białorusi rozpoczął swój referat mówiąc o wielowiekowej walce narodu białoruskiego przeciwko caratowi, obszarnikom, kapitalistom i zagranicznym agresorom, walce, którą prowadził naród białoruski przy nieocenionej pomocy wielkiego narodu rosyjskiego.

Wielka socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwoliła naród białoruski od niewolnictwa kapitalistycznego i od ucisku narodowego. 10 lat temu — 17 września 1939 r. bohaterska Armia Radziecka przyniosła cierpiącemu narodowi Zachodniej Białorusi dawno upragnione wyzwolenie od ucisku polskich obszarników. Naród białoruski zjednoczył się w ramach jednolitego radzieckiego państwa białoruskiego. Masy pracujące Zachodniej Białorusi rozpoczęły nowe, szczęśliwe życie.

Zdradziecka napaść hord faszystowskich na Związek Radziecki przerwała pokojową, twórczą pracę narodu radzieckiego. Setki tysięcy synów narodu białoruskiego z bronią w ręku w szeregach Armii Radzieckiej, w oddziałach partyzanckich broniły z poświęceniem radzieckiej socjalistycznej ojczyzny. Naród białoruski — mówił dalej Kleszczew — nigdy nie zapomni, że swe wyzwolenie od faszystowskich najeźdźców zawdzięcza bohaterskiej Armii Radzieckiej i jej genialnemu wodzowi — generalissimusowi Stalinowi.

Następnie Kleszczew podkreślił znaczne sukcesy w odbudowie i dalszym rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego Białorusi, osiągnięte przez naród białoruski pod kierownictwem partii komunistycznej oraz przy ogromnej pomocy rządu ZSRR, CK WKP(b) i Stalina.

Przemysł białoruski wykonał plan pierwszych trzech lat powojennej pięciolatki w 109 procentach.

Zakłady przemysłowe pracują przy pomocy najnowszej doskonałej techniki, buduje się giganty przemysłu socjalistycznego — zakłady samochodów i traktorów. W bieżącym roku liczne fabryki i gałęzie przemysłu kończą wykonywanie swych zadań w ramach planu pięcioletniego.

Znaczne sukcesy osiągnięto w powojennym rozwoju rolnictwa. W kołchozach i sowchozach Republiki zorganizowano 25 tysięcy ferm zwierzęcych. Powiększyła się liczba bydła rogatego, świń, owiec i ptactwa.

W ciągu ostatnich czterech lat odbudowano na Białorusi 10 tysięcy wsi, zbudowano 400 tysięcy nowych domów, w których mieszka ponad 2 miliony osób.

Poważne sukcesy osiągnięto również w odbudowie miast, w dalszym ulepszeniu warunków życia pracujących.

Także w dziedzinie kulturalnej notuje się wielkie sukcesy. Na Białorusi czynnych jest 28 wyższych uczelni, 110 specjalnych średnich zakładów naukowych, 11.789 szkół, w których pobiera naukę półtora miliona dzieci.

17-tu działaczom białoruskiej literatury i sztuki przyznano premie stalinowskie.

Zmieniają swe oblicze ziemie Białorusi Zachodniej. Podczas gdy poziom produkcji przemysłowej całej Białorusi przewyższy w końcu planu pięcioletniego poziom przedwojenny o 16 proc. — na ziemiach zachodnich Republiki przewyższy on produkcję przedwojenną więcej niż dwukrotnie.

Pracujące chłopstwo Białorusi Zachodniej przekonawszy się o zaletach gospodarki kolektywnej stanowczo wkracza na drogę nowego życia socjalistycznego. Zorganizowano tam 4 tysiące kołchozów. Rząd białoruski podjął decyzję udzielenia jak największej pomocy gospodarce rolnej obwodów zachodnich. Organizuje się dodatkowo 45 stacji maszynowo - traktorowych. Dostarcza się tam tysiące traktorów, setki samochodów i kombajnów, dziesiątki tysięcy maszyn siewnych itd.

Bujnie rozwija się życie kulturalne na ziemiach Zachodnich Białorusi Tam gdzie 10 lat temu nie było ani jednej szkoły białoruskiej, obecnie istnieje sieć 4230 szkół średnich i 5 wyższych uczelni. Jeszcze w 1938 roku połowa ludności Białorusi Zachodniej nie umiała czytać ani pisać, a w bieżącym roku analfabetyzm jest już zlikwidowany. Na Białorusi Zachodniej otwarto 10 kin, 344 kin ruchomych, 3 teatry dramatyczne, 6 muzeów, 1527 bibliotek, 1193 świetlic i klubów wiejskich. Zorganizowano tam 274 szpitale na 8400 łóżek, w których udziela się bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Ze środowiska robotników i chłopów Białorusi Zachodniej w ciągu 10 lat władzy radzieckiej wyrosły tysiące nauczycieli, lekarzy, inżynierów i agronomów. Ożywiła się znacznie aktywność polityczna mas pracujących. Do rad miejskich wybrano w Zachodniej Białorusi 28.874 deputowanych, w tej liczbie 7798 kobiet.

W rocznicę swego zjednoczenia — powiedział na zakończenie Kleszczew — naród białoruski przesyła gorące słowa miłości i wierności dla rządu radzieckiego, partii komunistycznej, wielkiego wodza mas pracujących, najlepszego przyjaciela narodu białoruskiego Stalina.

Zakończenie obrad Komitetu Kongresu Zwolenników Pokoju

RZYM. (PAP). — Obrady stałego komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju zakończyły się. Na ostatnich posiedzeniach przemawiali delegaci Belgii, Iranu, Włoch, Iraku. Postanowiono powołać do życia stały sekretariat Komitetu.

Delegat Belgii przedstawił w swym przemówieniu fatalne skutki planu Marshalla i polityki wojennej kół rządzących Belgii. Sytuacja gospodarcza Belgii uległa pogorszeniu i stoi pod znakiem wzrostu masowego bezrobocia i pogłębiania się deficytu budżetowego. Złoża uranowe w Kongo belgijskim zostały zaanektowane przez amerykański sztab generalny, co wywołuje oburzenie narodu belgijskiego. Mówca zaznaczył, że naród belgijski w swej walce o pokój postawił sobie za zadanie doprowadzić do tego, by złoża uranowe w Kongo służyły sprawie pokoju.

W imieniu delegacji włoskiej Ada Alessandrini zwróciła uwagę na dywersyjną działalność wyższej hierarchii kościoła katolickiego, która głosi agresywne hasła antyradzieckie i w ten sposób dąży do podminowania pokoju świata. Ta polityka kościoła katolickiego nie odpowiada woli mas ludności katolickiej, która pragnie trwałego pokoju.

Przedstawiciel Iraku, Mastane, opisał walkę narodu Iraku o pokój. Walka ta prowadzona jest przeciwko klice faszystowskiej, która ciemięży kraj i utrzymuje od 15 lat stan wojenny w Iraku.

WYBÓR NOWYCH CZŁONKÓW

Na ostatnim posiedzeniu dokonano wyboru nowych członków stałego Komitetu. W skład Komitetu weszli: Wołgin, Niesmiejanow (ZSRR), Johannes Becher i Bernard Gering (Niemcy), Garaudy (Francja), Mustafa Amin (Syria), Godzinowa (Czechosłowacja).

Delegat Libanu Tabet przedstawił rezolucję, potwierdzającą uchwałę w sprawie wykluczenia ze stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju — przedstawicieli klik titowskiej. Rezolucja ta została jednomyślnie przyjęta.

Dwie prowokacje greckich monarcho - faszystów

TIRANA (PAP). W związku z władomościami radia ateńskiego i Agencji Reutera o tym, że 25 października 1949 roku „obserwatorzy" Komisji Bałkańskiej byli rzekomo ostrzelani z terytorium albańskiego — Albańska Agencja Telegraficzna ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza, że greccy monarcho - faszyści dokonali 25 i 28 października dwóch aktów prowokacyjnych, skierowanych przeciwko suwerenności terytorialnej Albanii.

Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej zawiadomiło o tych prowokacjach w telegramie do ONZ z dnia 28 października 1949 r.

Wiadomość, jakoby żołnierze albańscy 25 października otworzyli ogień na obserwatorów Komisji Bałkańskiej jest całkowicie bezpodstawna i służy określonym celom. Albańscy żołnierze granicni otworzyli ogień jedynie na greckich monarcho-faszystów, którzy naruszyli w prowokacyjnych celach suwerenność terytorialną Albanii.

Rząd brytyjski redukuje wydatki na szkolnictwo

LONDYN. PAP. Jak wiadomo, rządowy „program oszczędnościowy" dotyczy w pierwszym rzędzie świadczeń socjalnych i wydatków na oświatę powszechną.

Dzienniki donoszą, że brytyjskie Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenia w sprawie zastosowania „środków oszczędności" w szkolnictwie. Zarządzenia te przewidują podwyższenie opłat za posiłki niezamożnych dzieci w szkole. Budowę nowych szkół ogranicza się o 12,5 proc. Redukuje się również wydatki na przybory szkolne i na wychowanie fizyczne młodzieży. Młodzież szkolna nie będzie korzystała ze specjalnych ulgowych środków transportowych. Opłaty za naukę w szkołach wieczorowych podwyższa się o 10 proc.

Sfałszowanie wyborów w Austrii

WIEDEŃ (PAP) — Prasa austriacka publikuje tymczasowe wyniki wyborów, które odbyły się 23 i 24 października do Izb Pracy.

Jak donoszą dzienniki, w rezultacie ciemnych machinacji reakcji — znaczna część robotników austriackich nie mogła wziąć udziału w wyborach. Tak np. w Wiedniu ponad 3 tysiące list wyborczych zostało odrzuconych, „jako nieodpowiadających rzeczywistości".

Demagogiczny manewr Mac Neila

Dalsze obrady ONZ w sprawie greckiej

LAKE SUCCESS (PAP). — W komitecie politycznym Generalnego Zgromadzenia ONZ trwa w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą grecką. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii w braku argumentów, przy pomocy których mogliby polemizować z wywodami delegacyj Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, — użyli manewru dywersyjnego, by skierować dyskusję na tor boczny.

W tym celu przedstawiciel brytyjski Mac Neil wystąpił z rezolucją, w której domaga się zaapelowania do Albanii, by „zaprzestała ataków na obserwatorów komisji bałkańskiej".

Delegat radziecki Malik zaprotestował przeciwko temu demagogicznemu posunięciu.

Delegat Białorusi Kisielow podkreślił, że rząd ateński prowadzi politykę agresywną wobec Albanii. W okresie od listopada 1944 r. do października 1949 r. monarcho-faszystowskie oddziały greckie dopuściły się 1565 prowokacyj na granicy albańskiej. Lecz tzw. „komisja bałkańska" przemilcza te napady greckie na terytorium Albanii. Wręcz przeciwnie, — członkowie tej komisji prowadzą oszczerczą kampanię przeciwko Albanii.

Delegat polski dr Suchy polemizował z wywodami Mac Neila i podkreślił, że wniosek brytyjski, oparty na rzekomych „atakach" Albanii na członków komisji bałkańskiej, ma jedynie na celu pozyskanie sympatii komitetu politycznego dla stanowiska bloku anglosaskiego w sprawie greckiej.

Rezolucja bloku anglosaskiego w sprawie „apelu do Albanii" została, jak należało przewidzieć, przyjęta w drodze mechanicznego głosowania.

Należy zaznaczyć, że deklaracja rządu albańskiego, odpierająca oszczercze zarzuty w sprawie rzekomego ostrzeliwania członków komisji bałkańskiej — została odczytana przez przewodniczącego komitetu politycznego Pearsona, dopiero po głosowaniu.

Katastrofa samolotowa w USA

NOWY JORK. PAP. Nad lotniskiem w Waszyngtonie nastąpiło zderzenie samolotu pasażerskiego z samolotem wojskowym. Oba samoloty rozbiły się i spadły. W katastrofie zginęło około 30 osób.

Brutalny „wyczyn" amerykańskiego konsula w Mukdenie

PEKIN. PAP. Dzienniki donoszą, że amerykański konsul generalny w Mukdenie Ward wraz z kilkoma swymi urzędnikami brutalnie pobił robotnika chińskiego Tsi Ju-hena.

Tsi Ju-hen pracował jako robotnik fizyczny w konsulacie. Niedawno konsul Ward polecił Tsi Ju-henowi wykonanie niezwykle ciężkich robót, a następnie wyrzucił go z konsulatu. Tsi Ju-hen zażądał wypłaty należnego wynagrodzenia za pracę. W odpowiedzi na to konsul Ward przy pomocy kilku innych pracowników konsulatu brutalnie pobił Tsi Ju-hena, poczym kazał wyrzucić go na ulicę.

Tsi Ju-hena w stanie nieprzytomnym umieszczono w szpitalu. Życiu jego zagraża niebezpieczeństwo.

Brutalne pobicie robotnika chińskiego przez amerykańskiego konsula generalnego wywołało oburzenie opinii publicznej Mukdenu. Przedstawiciel Rady związków zawodowych Mukdenu, złożył oświadczenie, w którym zaapelował do władz sądowych, by pociągnęły konsula do odpowiedzialności karnej.

Przeciw krwawym prowokacjom policji we Włoszech

RZYM. PAP. — Powszechny 8-godzinny strajk, proklamowany 31 października przez Włoską Konfederację Pracy na znak protestu przeciwko krwawej prowokacji policji w okręgu miasta Crotone (Kalabria), przeszedł w atmosferze solidarności i dyscypliny mas pracujących.

Środki lokomocji w Rzymie i innych miastach Włoch przestały działać o godz. 16-ej. W wielu ośrodkach przemysłowych odbyły się wiece protestacyjne.

A. Azizjan

O PRACY JÓZEFA STALINA

„KWESTIA NARODOWA A LENINIZM"

Przedrukowujemy z „Trybuny Ludu" pierwszą część artykułu A. Azizjana p. t. „O pracy Józefa Stalina: Kwestia narodowa a leninizm".

W XI tomie dzieł Stalina ogłoszona została po raz pierwszy praca pt. „Kwestia narodowa a leninizm", napisana w 1929 r.

To wspaniałe dzieło Stalina stanowi dalszy rozwój teorii marksistowsko - leninowskiej; jest ono uzasadnieniem polityki partii bolszewickiej w kwestii narodowej, jest wzorem twórczego marksizmu. W pracy tej po raz pierwszy w literaturze marksistowskiej została wysunięta teza o nowych, socjalistycznych narodach, które ukształtowały się w Związku Radzieckim pod kierownictwem partii Lenina — Stalina; w pracy tej wykazana została zasadnicza różnica między narodami burżuazyjnymi a narodami socjalistycznymi, podkreślona spoistość i żywotność narodów socjalistycznych. Towarzysz Stalin, genialnie nakreślił perspektywy dalszego rozwoju narodów i języków narodowych po zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach.

Demaskując nacjonalizm burżuazyjny i podnosząc wysoko sztandar internacjonalizmu proletariackiego, towarzysz Stalin w dziele tym wykazuje olbrzymią, życiodajną siłę polityki partii bolszewickiej w kwestii narodowej. Opracowana przez Lenina i Stalina teoria oraz program partii bolszewickiej w kwestii narodowej ucieleśnione zostały zwycięsko w Związku Radzieckim — potężnym, wielonarodowym państwie socjalistycznym.

I.

PUNKTEM wyjścia w pracy „Kwestia narodowa a leninizm" jest rosyjska, marksistowska teoria narodu, opracowana w 1913 rok przez towarzysza Stalina w klasycznym dziele pt. „Marksizm a kwestia narodowa". Pracę tę Lenin nazwał najlepszą ze wszystkiego, co stworzyli marksiści w zagadnieniu narodowym. „Dwie teorie narodu walczyły wówczas, i odpowiednio do tego, dwa programy narodowe: austriacki, popierany przez Bund i mieńszewików oraz rosyjski, bolszewicki" — pisał towarzysz Stalin (Dzieła. T. IV, str. 370).

W swej pracy „Marksizm, a kwestia narodowa" towarzysz Stalin zadał druzgocący cios poglądom i dogmatom oportunistycznym II Międzynarodówki w kwestii narodowej i po raz pierwszy w literaturze marksistowskiej stworzył naukową, materialistyczną definicję narodu:

„Marksiści rosyjscy już od dawna mają swoją teorię narodu. Według tej teorii naród, to historycznie ukształtowana trwała wspólnota ludzi, powstała na gruncie wspólności czterech cech zasadniczych, mianowicie: na gruncie wspólności języka, wspólności terytorium, wspólności życia ekonomicznego oraz wspólności układu psychicznego, przejawiającego się we wspólności specyficznych cech kultury narodowej*).

Dopiero całokształt tych czterech cech stwarza naród.

Towarzysz Stalin poddał krytyce tych wszystkich, którzy usiłowali uzupełnić tę definicję narodu nową, piątą cechą — posiadaniem własnego odrębnego państwa narodowego. Towarzysz Stalin dowiódł niezbicie, że taki punkt widzenia wyklucza z rzędu narodów ludy uciśnione i niepełnoprawne, usprawiedliwia zabory imperialistyczne i ucisk kolonialny, prowadzi do usprawiedliwienia pozycji nacjonalistów burżuazyjnych, którzy twierdzą, że narody radzieckie po Zjednoczeniu w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich rzekomo przestały być narodami.

Marksistowska teoria narodów nabrała olbrzymiego znaczenia międzynarodowego. Doświadczenia Zw. Radzieckiego i cała historia narodów w epoce ogólnego kryzysu kapitalizmu potwierdziły, że jedynie na podstawie bolszewickiej teorii narodu rewolucyjna partia proletariacka może wypracować konsekwentnie internacjonalistyczną politykę w kwestii narodowej, uwzględniającą swoiste cechy współczesnych warunków, przeszłości historycznej, bytu, tradycji narodów, znajdujących się na najrozmaitszych szczeblach rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Towarzysz Stalin w swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm" wykazał, że tylko na bazie marksistowskiej teorii narodu można słusznie zrozumieć proces powstawania i rozwoju narodów. Stalin poddał krytyce błędne twierdzenie, jakoby narody powstały jeszcze w epoce przedkapitalistycznej.

W epoce przedkapitalistycznej istniały jedynie poszczególne elementy narodu. Znajdowały się one jednakże w stadium embrionalnym i tworzyły jedynie możliwość ukształtowania się narodu w przyszłości w określonych, sprzyjających warunkach. Możliwość ta przekształca się w rzeczywistość w okresie narastającego kapitalizmu z jego rynkiem narodowym, z jego ośrodkami gospodarczymi i kulturalnymi. Wycisnęło to piętno na charakterze narodów, powstałych pod egidą burżuazji, na charakterze powstałych w owym czasie ruchów narodowych. Narody te były burżuazyjne, a ruchy narodowe, noszące w istocie swej charakter burżuazyjny, były związane z losem burżuazji.

„Burżuazja oraz jej partie nacjonalistyczne — pisał towarzysz Stalin — były i pozostają w tym okresie główną siłą kierowniczą takich narodów. Pokój klasowy w łonie narodu gwoli „jedności narodu"; rozszerzenie terytorium swego narodu drogą zagarniania cudzych terytoriów narodowych; nieufność i nienawiść do obcych narodów; ucisk mniejszości narodowych; wspólny front z imperializmem — taki jest ideologiczny i społeczno - polityczny bagaż tych narodów".

Przed zwycięstwem Rewolucji Październikowej istniały jedynie narody burżuazyjne i one to właśnie były przedmiotem badania naukowego pracy towarzysza Stalina pt. „Marksizm a kwestia narodowa".

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, która zapoczątkowała nową erę w historii ludzkości, potężnym ciosem rozbiła kajdany ucisku klasowego i narodowego w naszym kraju. W życiu narodów ZSRR zaszły olbrzymie przesunięcia, ukształtowały się nowe narody radzieckie.

„Klasa robotnicza i jej internacjonalistyczna partia — pisze towarzysz Stalin — są siłą, która spaja te nowe narody i kieruje nimi. Sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem w łonie narodu w celu... zlikwidowania resztek kapitalizmu w imię zwycięstwa budownictwa socjalizmu; zniszczenia resztek ucisku narodowego w imię równouprawnienia i swobodnego rozwoju narodów i mniejszości narodowych; zniszczenie resztek nacjonalizmu w imię utrwalenia przyjaźni pomiędzy narodami i ugruntowania internacjonalizmu; jednolity front ze wszystkimi uciśnionymi i niepełnoprawnymi narodami w walce przeciwko polityce zaborów i wojen zaborczych, w walce przeciwko imperializmowi — takie jest duchowe i społeczno - polityczne oblicze tych narodów.

Takie narody należy kwalifikować jako narody socjalistyczne".

Towarzysz Stalin podkreśla że w Zw. Radzieckim nowe narody socjalistyczne powstały na bazie starych narodów burżuazyjnych po obaleniu kapitalizmu — drogą radykalnego przeistoczenia tych narodów w duchu socjalizmu. Towarzysz Stalin wskazuje na „całą epokę" kształtowania się w Zw. Radzieckim narodów socjalistycznych".

Na gruzach starych, burżuazyjnych narodów powstają i rozwijają się nowe, socjalistyczne narody, o wiele bardziej zwarte niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są one wolne od nieubłaganych przeciwieństw klasowych, trawiących narody burżuazyjne i o wiele bardziej ogólnonarodowe niż jakikolwiek naród burżuazyjny".

Stalinowska charakterystyka duchowego i społeczno - politycznego oblicza narodów socjalistycznych wykazuje konsekwentny internacjonalizm tych narodów. Związek Radziecki jest żywym wcielen. scharakteryzowanych przez towarzysza Stalina cech narodów socjalistycznych, jest dla wszystkich powstających narodów socjalistycznych jaskrawym przykładem internacjonalizmu, urzeczywistnienia zasady równouprawnienia narodów w całej swej polityce wewnętrznej i zagranicznej, przykładem najwyższej spoistości, jedności moralno - politycznej całego społeczeństwa.

Teza towarzysza Stalina o narodach burżuazyjnych i socjalistycznych jest wzorem twórczego zastosowania dialektyki materialistycznej. Towarzysz Stalin dowiódł naukowo, że powstały w zaraniu kapitalizmu naród burżuazyjny podlega dialektycznemu prawu zmian, ma własną historię — początek i koniec. Kres narodu burżuazyjnego nadchodzi z chwilą upadku kapitalizmu, z chwilą zaprowadzenia dyktatury proletariatu.

Likwidacja narodów burżuazyjnych i ukształtowanie się narodów socjalistycznych jest procesem nieuniknionym, tak samo jak nieuniknionym jest upadek kapitalizmu i ugruntowanie się socjalizmu. Twórcą i kierownikiem nowych narodów socjalistycznych może być jedynie najbardziej przodująca klasa współczesnego społeczeństwa — klasa robotnicza — na czele ze swą awangardą komunistyczną, z internacjonalistyczną partią marksistowsko - leninowską.

(Dalszy ciąg jutro)

*) Cytaty z pracy Stalina: „Kwestia narodowa a leninizm" zostały zaczerpnięte z polskiego przekładu ogłoszonego w zeszytach „Nowych Dróg" seria filozoficzna 2.

Gazownia zapewni nam światło i opał

Olbrzymie inwestycje Gazowni Warszawskiej

Gazownia Warszawska żyje pod znakiem inwestycji i to wzmożonych inwestycji. Reaktywuje się Glover West na 48 retort, a jednocześnie buduje nowoczesną stację generatorów gazu wodnego. Przeprowadzenie tych inwestycji podniesie w znacznym stopniu produkcję gazu, która wkrótce stałaby się niedostateczną. Przyrost konsumentów gazu na terenie Warszawy jest bowiem bardzo poważny. W rb. przybyło ok. 8 tys. samych drobnych odbiorców, nie licząc odbiorców wielkich i średnich, jakimi są przemysł względnie rzemiosło i handel.

O rozmiarach prowadzonych przez Gazownię inwestycji świadczyć mogą najlepiej cyfry. Koszty np. nowej stacji generatorów wyniosą blisko 200 mil. zł., a koszty odbudowy Glover West u 375 mil. zł. Do budowy stacji użyte zostanie ok. 70 ton żelaza zbrojeniowego ok. 40 wagonów kolejowych piasku, 40 wagonów kolejowych żwiru, pół tysiąca ton cementu, 140 ton wyłożenia szamotowego, wreszcie 550 ton urządzeń żelaznych i konstrukcyj stalowych.

STACJA GENERATORÓW

W chwili obecnej robotnicy zakończyli budowę płyty fundamentowej pod stację generatorów, co każe przypuszczać, iż w pierwszych dniach listopada rozpocznie się montaż ciężkiej konstrukcji stalowej. Na szynach czeka zmontowany wielki dźwig, weteran z okresu budowy trasy W—Z, by na otrzymany znak przenieść przygotowane do montażu elementy na miejsce ich przeznaczenia.

Stację generatorów buduje na zlecenie gazowni „Mostostal", a roboty prowadzi z ramienia tego przedsiębiorstwa inż. Suchowierski, który właśnie wespół z wicedyrektorem inwestycyjnym Gazowni inż. Wasyłyszynem i kier. biura studiów inż. Dutkiewiczem udzielają mi na miejscu szczegółowych informacji.

Budowę stacji rozpoczęto 1 sierpnia rb. wykopem 2 tys. m. sześc. ziemi. Ca łość robót jest całkowicie zmechanizowana, począwszy od robót ziemnych, a skończywszy na montażu. Inżynier Suchowierski ma do swej dyspozycji dwóch techników i około 200 robotników, w tym kilka grup specjalistów: montażowców, warsztatowców, budowlanych i innych.

Całkowite urządzenie stacji generatorów otrzymaliśmy z CSR. Składa się ono z dwóch wielkich generatorów o średnicy 2,6 m., dwóch przegrzewaczy pary, dwóch płuczek gazu oraz urządzeń sterujących okresami produkcji.

Jak dotychczas — wyjaśnia inż. Wasyłyszyn — produkcja gazu świetlnego w Warszawie odbywa się w komorach i retortach t. zw. piecowni perio dycznej. Komory rozgrzane do temperatury ponad 1100 st. C. napełnia się raz na 16 godzin węglem przy czym, pod wpływem wysokiej temperatury, następuje jego odgazowanie. W stacji generatorów otrzymywanie gazu będzie zupełnie odmienne. Na żarzący się koks działać będzie przez 3 minuty para wodna w wyniku czego otrzy ma się gaz wodny składający się głównie z wodoru i tlenku węgla.

Z kolei, w ciągu półtorej minuty koks będzie przedmuchiwany sprężonym powietrzem celem ponownego roz żarzenia. Cały jednorazowy cykl produkcyjny trwać będzie 4 i pół minuty. Otrzymany gaz wodny z uwagi na swą niższą wartość kaloryczną będzie przed wypuszczeniem na miasto zmieszany z gazem świetlnym.

GLOVER WEST — ROZWIĄŻE TRUDNOŚCI

Przewiduje się, iż z chwilą uruchomienia stacji generatorów (co nastąpi z końcem stycznia 1950) będzie ona dostarczać na dobę ponad 30 tys. m. sześc. gazu, a więc ok. 25 proc. tego, co daje piecownia periodyczna. Obie wytwórnie pracując równolegle dałyby w r. 1950 produkcję w wys. 50 mln. m. sześc. gazu. Pozwoliłoby to na pokrycie wzrastającego szybko w mieście zapotrzebowania, a zwłaszcza zapewniło dostawy taniego opału dla świata pracy.

Gazownia idzie zresztą w swych zamierzeniach jeszcze dalej. Odbudowa wielkiego kompleksu Glover Westu to dalsze 110 tys. m. sześc. gazu na dobę. Inż. Borysiewicz, który nadzoruje prowadzone przy GW prace zapoznaje mnie z ich dotychczasowym przebiegiem.

W marcu 1948 r. Gazownia przystąpiła do kapitalnej odbudowy wyeksploatowanej przez okupanta piecowni. W r. 1948 zakończono demontaż części mechanicznej i ogniotrwałej. Już z końcem 1948 r. przystąpiono do remontu łamaczy węglowych i wywrotów wagonowych, oraz wykonano najważniejsze rysunki wykonawcze. W r. 1949 kontynuowano roboty mechaniczne, jak: budowa transporterów, budowa zasobników węglowych i koksowych, remont dźwigu elektrycznego, kompletny remont automatu koksowego, wymiana i regulacja konstrukcji nośnej retort, kompletna wymiana przewodów parowych, wodnych, smołowych i gazowych itd. Roboty mechaniczne są wykonane w 85 proc. Przy konstrukcjach mechanicznych stosowano jak najdalej idącą oszczędność, przy czym zaoszczędzono ok. 60 ton mat. hutniczych. W zakresie robót murarskich wykonano kapitalny remont ściany paleniskowej, odbudowano komin, kanał kominowy, uszczelniono zaprawą wodoszczelną tunel pod piecami i doły w łamaczach. Obecnie przystąpiono do wstępnych prac przy budowie retort. Celem przyśpieszenia odbudowy, zabezpieczono budynek przed mrozami, co pozwoli na prowadzenie robót murarskich w ciągu całej zimy.

Odbudowa Glover Westu wymagać będzie ok. 1700 ton materiałów ceramicznych 145 ton odlewów, 150 ton materiałów hutniczych, ok. 100 mtr. sześc. drzewa. Prace wykonuje Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych dysponują potężną grupą ok. 100 robotników.

25 PROC. OGÓLNEJ PRODUKCJI

Glover West jest piecownią o ruchu ciągłym, która w przeciwieństwie do piecowni periodycznej zasilana jest węglem bez przerwy. Gaz wytwarza się w baterii wielkich siedmiometrowych retort ogrzewanych przez ścianę palnikową płomieniem gazowym do temperatury 1200 st. C. Inż. Borysiewicz przypuszcza, iż Glover West powinien wejść do ruchu w połowie roku 1950, oczywiście pod warunkiem, że dopiszą terminy dostaw ostatnich partii materiałów ogniotrwałych niezbędnych do budowy retort. Z chwilą uruchomienia Glover Westu i stacji generatorów Gazownia Warszawska dysponowałaby rocznie ponad 90 mln. mtr. sześc. gazu. Byłaby to poważna pozycja, stanowiąca blisko 25 proc. produkcji ogólnopolskiej.

Gazownia ma jednak ambicję nie tylko dalszego, poważnego zwiększania produkcji ale i jednoczesnej jej modernizacji. Czyni się już przygotowania do budowy nowoczesnej piecowni typu Didier znacznie ekonomiczniejszej i wydajniejszej niż obecna.

Na razie są to wprawdzie tylko starania o dokumentację techniczną, ale przy tych niespodziankach i przy tym tempie pracy, jakim wprost zaskakuje nas Gazownia należy się spodziewać, że starania zostaną wkrótce uwieńczone powodzeniem, a tereny przy ulicy Dworskiej staną się świadkami nowych wielkich robót inwestycyjnych.

ZDZISŁAW EGGERS

Wrażenia dziennikarzy polskich z podróży po Niemczech

W ramach cyklu odczytów organizowanych przez Komisję Szkoleniowo-Odczytową przy Zarządzie Oddziału Warszawskiego Zw. Zawodowego Dziennikarzy R.P. 3 listopada o godz. 20 w lokalu „Ogniska" (YMCA) przy ul. Konopnickiej 6 red. St. Brodzki, J. Kowalewski i B. Wójcicki podzielą się wrażeniami z podróży do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

O godz. 19.00 tj. na godzinę przed zebraniem — koleżeńska „czarna kawa" — w tym samym lokalu.

Wstęp dla dziennikarzy - członków Związku oraz wprowadzonych gości.

Specjalne zaproszenia nie będą wysyłane.

Domy starców w zabytkowych gmachach

Prowadzone z ramienia Wydz. Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi prace konserwatorskie w powiatach: opoczyńskim i koneckim objęły m in. utrzymany w stylu klasycystycznym pałac Małachowskich w Białaczowie. Po zniszczeniach wojennych zostanie odnowiona sala balowa pałacu, ozdobiona pięknymi malowidłami ściennymi oraz doprowadzony będzie do porządku park, w którym zachowało się kilka figur mitologicznych. Po remoncie, w części pałacu znajdzie pomieszczenie dom starców.

Poza tym odnowiony zostanie zabytkowy gmach poklasztorny w Kazanowie, pow. opoczyńskiego. Gmach ten mieścił do lat siedemdziesiątych ub. stulecia klasztor Bernardynów. Barokowy kościół poklasztorny fundacji Kazanowskich jest obecnie kościołem parafialnym. W dawnym gmachu klasztoru mieścić się będzie w przyszłości dom starców.

Otwarcie muzeum lubelskiego

Dnia 30 października b. r. wicewojewoda lubelski Józef Sokołowski dokonał otwarcia Muzeum Lubelskiego.

Zbiory muzeum rozmieszczono w kilku działach. W sali „Lublimana" umieszczono pamiątki dotyczące miasta Lublina, jak stare druki wydawane przez tzw. oficyny lubelskie z XVII i XVIII wieku, naczynia cynowe i miedziane używane przez członków poszczególnych cechów, obrazy i litografie z widokami starego Lublina. M. in. b. cenny obraz M. Gierymskiego. W osobnej sali rozmieszczono obrazy o tematyce ludowej pędzla Tetmajera, Axentowicza, Wodzinowskiego, Szczyglińskiego, Stasiaka,, Pautscha i in.

Specjalny dział obejmuje ceramikę, stare tkaniny i antyczne meble.

Zabytkowy zamek w Książu odbudowali junacy

Na wiosnę b. r. junacy i junaczki z hufców szkolnych w Książu Wielkim (woj. krakowskie), zgłosili udział w odbudowie zabytkowego zamku znajdującego się w tej miejscowości.

Obecnie odbudowany pracą junaków zamek przejęła kom. woj. „SP" w Krakowie, urządzając w nim ośrodek sportowy dla młodzieży wiejskiej.

Akademia ku czci prof. Pawłowa na Uniwersytecie Jagiellońskim

W setną rocznicę urodzin prof. Iwana Pawłowa odbyła się w auli U. J. uroczysta akademia ku czci wielkiego fizjologa radzieckiego.

Prof. dr. B. Skarzyński przedstawił życie Pawłowa, wskazał na olbrzymią, jedyną w swoim rodzaju pomoc materialną, okazywaną Pawłowowi w jego badaniach przez rząd radziecki. Prelegent scharakteryzował dalej postępowość myśli naukowej wielkiego uczonego, jego patriotyzm i głębokie oddanie nowemu ustrojowi.

W referacie pt. „Droga myśli naukowej Pawłowa" prof. dr. B. Szabuniewicz omówił dorobek naukowy Pawłowa, kładąc szczególny nacisk na jego prace nad wyższymi funkcjami systemu nerwowego, prace, które stały się zaczątkiem obiektywnego podejścia do zjawisk psychicznych.

Dachówka zamiast słomy

Pożyteczna akcja PZUW

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych rozpoczął w tym roku wielką akcję ogniotrwałego przekrycia wsi zwarto zabudowanych. Akcja ta ma wielkie znaczenie z uwagi na 200 milionów mtr. kw. dachów krytych słomą i gęstą zabudowę polskiej wsi. Straty, które ponosiła przed wojną i obecnie ponosi polska wieś na skutek pożarów, sięgają rocznie blisko 40 milion. zł. przedwojennych.

Obecnie prowadzona akcja polega na tworzeniu tzw. zapór ogniowych. Domy stojące w pasach, odległych od siebie od 150 do 200 mtr., a szerokich około 50 m — pokrywa się dachówką. Dotychczas przykryto w ten sposób dachy wsi najgęściej zabudowanych w woj.: katowickim, kieleckim, krakowskim, łódzkim i warszawskim. Wartość ogólna wykonanych robót wyniosła 17.257.000 zł.

PZUW przykłada wielką wagę do uświadomienia społeczeństwa wiejskiego o doniosłości prewencji przeciwpożarowej. W bież. roku przeprowadzono 98 wykładów na kursach kształcenia dla ok. 8 tys. nauczycieli szkół podstawowych. Nauczyciele ci zorganizują na swoim terenie odpowiednie pogadanki i wykłady na ten sam temat.

Oprócz tych akcji PZUW wypożycza bezpłatnie mało i średniorolnym chłopom szereg maszyn przystosowanych do budownictwa wiejskiego jak betoniarki, dachówczarki itd. Po nadto przy pomocy techn[illegible] i finansowej PZUW przeb[illegible]no lub wybudowano 289 nowych kominów i zainstalowano 42 prawidłowych piorunochronów.

Biuletyn Centralnej Szkoły ZZ

Ukazał się numer 3 Biuletynu Centralnej Szkoły Związków Zawodowych w Łodzi, zawierający obfitą i ciekawą treść.

Dyrektor Józef Siwek omawia nauczanie i wychowanie w szkołach związkowych, dyrektor Warszawskiej Wojewódzkiej Szkoły Zw. Zaw. Eug. Trembałowiczowa dzieli się swymi wrażeniami z odwiedzin szkół związków zawodowych w Czechosłowacji. Poza tym zwracają uwagę artykuły Al. Tyczyńskiego — Rola szkolnictwa związkowego w umasowieniu czytelnictwa — i Mieczysława Gutkowskiego — Materializm ma za sobą historię przeszło 2 tysięcy lat.

Zjazdy wojewódzkie ZMP we Wrocławiu, Gdańsku i Białymstoku

W kraju odbywają się pierwsze wojewódzkie zjazdy ZMP, poświęcone podsumowaniu rocznego dorobku pracy oraz wyborom nowych władz.

W dniach 29 — 30 października br. odbyły się zjazdy wojewódzkie we Wrocławiu, Gdańsku i Białymstoku.

Ze sprawozdania ZMP we Wrocławiu wynika, iż w dolnośląskich fabrykach zorganizowano 1.660 młodzieżowych brygad produkcyjnych, zrzeszających blisko 47.000 młodzieży robotniczej.

ZMP-owcy Stanisław Gorkiewicz i Maria Sala, byli wzorem dla całej załogi PZPB Nr 1 w Bielawie, która wykonała 13 października br. plan trzyletni. W Państwowej fabryce Porcelany w Wałbrzychu młodzież przyczyniła się w dużym stopniu do wykonania planu trzyletniego na 1 października r. b.

Poważny dorobek pracy mają również koła szkolne ZMP i ZAMP. W szkołach dolnośląskich pracują 224 komplety samopomocy w nauce i 56 kół naukowych.

We Wrocławiu na obrady przybyła delegacja młodzieży chińskiej, której przewodniczący gen. Hsiao-Hua zaznajomił zebranych z udziałem młodzieży chińskiej w walkach wyzwoleńczych narodu.

W Gdańsku 430 delegatów reprezentowało 40 tys. młodzieży ZMP woj. gdańskiego. We współzawodnictwie obecnie bierze udział 12 tys. młodzieży. Wartość prac wykonanych w ramach zobowiązań, podejmowanych przez młodzież wynosi około 118 milionów zł.

ZMP-owcy wiejscy na Pomorzu szczycą się tym, że z ich szeregów wyszły przodujące w Polsce traktorzystki: Bronisława Pestkówna, Genowefa Bella i Władysława Zerówna. W czynie tym bierze udział 9.000 młodzieży wiejskiej.

W czasie obrad przybyła na salę witana burzliwymi oklaskami ZMP-owska delegacja wojska KBW i Marynarki Wojennej oraz delegacje harcerskie, które złożyły meldunki o swoich osiągnięciach.

W Białymstoku szeregi ZMP wzrosły trzykrotnie w ciągu ostatnich miesięcy.

Młodzi ZMP-owcy Jurczak, Mamczyc, Helena Lul i dziesiątki innych są czołowymi przodownikami pracy w przemyśle włókienniczym, drzewnym i ceramicznym. Dzięki ZMP-owcom hufce SP do dnia 1 października wykonały 108 proc. rocznego planu trzydniówek, zaoszczędzając państwu ponad 169 milionów zł. Zjazd postanowił zmobilizować całą młodzież województwa do realizacji inwestycyjnych planów państwowych.

Prognoza pogody

Na ogół dość pogodnie. Nocą temperatura około — 4 st. Dniem maksymalna plus 6 st. Słabe wiatry zmienne.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Reprezentacyjna kadra narciarzy

Kapitanat sportowy PZN ustalił reprezentacyjną kadrę narciarzy, obejmującą 20-tu zawodników, którzy wyróżnili się wynikami, osiągniętymi w ubiegłym sezonie. Są to:

Daniel-Krzeptowski, St. Marusarz, Kula, Ciaptak-Gąsienica, J. Marusarz (wszyscy SNPTT Zakopane), Kwapień (Gwardia, Zapokane), Bachleda (SNPTT), Wieczorek (K. N. Szczyrk), Dziedzic (AZS Kraków), L. Tajner (Warta, Cieszyn), Bukowski (Gwardia, Zakopane), Popieluch (AZS Zakopane), Samek-Gąsienica (Gwardia, Zakopane), Holeksa (LZS Barania Góra, Wisła), Węgrzynkiewicz (SNPTT Bielsko), Karpiel (AZS Zakopane), Plonka (SNPTT Bielsko), Fronek-Gąsienica (Gwardia, Zakopane), Dąbrowski (LZS Barania Góra, Wisła), Szeliga (AZS Zakopane).

Ponadto ustalono drugą grupę kadry reprezentacyjnej, w skład której wchodzi również 20-tu zawodników.

Dynamo (Moskwa) remisuje ze Spartakiem

Na stadionie moskiewskiego Dynamo odbył się mecz piłkarski między drużynami Spartaka Moskwa i Dynamo. Spotkanie po nadzwyczaj zaciętym przebiegu zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:2). Jeszcze pół minuty przed końcem zawodów piłkarze Dynamo prowadzili 2:1. Ponieważ mecz ten rozgrywany był o puchar ZSRR (półfinał) zarządzono półgodzinną dogrywkę, która jednak nie dała rezultatu i spotkanie między tymi dwoma zespołami zostanie powtórzone.

Tenisiści polscy wyeliminowani w Sztokholmie

W trzecim dniu rozgrywek o puchar królewski w Sztokholmie obaj nasi zawodnicy Skonecki i Piątek odpadli w ćwierćfinałach. Skonecki przegrał do Axelsona 5:7, 3:6, zaś Piątek przegrał z Ekblomem 3:6, 6:1, 4:6. Obaj nasi zawodnicy dawali swoim przeciwnikom duże handicapy.

ZS „Spójnia" przoduje w umasowieniu sportu w Krakowie

Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy Krakowskiej ORZZ, biorąc pod uwagę dotychczasowe wyniki pracy zrzeszeń sportowych na odcinku umasowienia sportu widoczne przede wszystkim przez zakładanie i działalność sportowych kół fabrycznych uznała, że najlepiej pod tym względem pracuje na terenie Krakowa Z.S. Spójnia, a następnie Związkowiec, Ogniwo, Budowlani, Kolejarz, Stal, Unia i Włókniarz.

Niezasłużona porażka Olka w Anglii

Bokser francuski wagi ciężkiej Stefan Olek, z pochodzenia Polak, walczył podczas wieczoru pięściarskiego w Leicester z Anglikiem Gardnerem.

Olek skrzywdzony został przez sędziów, którzy mimo głośnych protestów publiczności przyznali punktowe zwycięstwo Gardnerowi, po 8-mio rundowej walce.

Rada Nadzorcza Wodociągów i Kanalizacji m. Kielc

ogłasza

KONKURS

na stanowisko dyrektora Wodociągów i Kanalizacji miejskich

Wymagania: wiek nie wyżej 45 lat. Dyplom magistra nauk technicznych, pięcioletnia praktyka w zakładach wodociągowych — kanalizacyjnych i biologicznego oczyszczania ścieków oraz uprawnienie.

Okres próbny 6 miesięcy.

Warunki: Posada do objęcia z dniem 1 stycznia 1950 r. Uposażenie III grupy w/g zbiorowego układu pracy dla Komunalnych Przedsiębiorstw i Zakładów Użyteczności Publicznych, z osiągnięciem 2.000.000 m. sześc. rocznej produkcji wody, czego należy spodziewać się w roku 1950, uposażenie zostanie powiększone do gr. II.

Dodatek funkcyjny. Premia na podstawie istniejącego regulaminu premiowania. Dodatek za nadzór techniczny przy zleconych robotach inwestycyjnych.

Termin składania ofert do 1 grudnia 1949 r.

Do podania należy załączyć życiorys oraz odpisy uprawnienia budowlanego i świadectw z poprzednich miejsc pracy, poświadczone przez siebie.

Biuro Budowy Przem. Papierniczego

w ZABRZU

ogłasza

przetarg (licytację)

na sprzedaż następujących pojazdów mechanicznych:

1. sam. osob. m-ki „Opel P4"
2. „ „ „ „Adler - Standart" 6 cyl.
3. „ „ „ „Tatra 75"
4. motorower „ „NSU" pojem. 98 ccm.

które można codziennie oglądać w godzinach od 9—15 w garażach przy ul. Buchenwaldczyków 32. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Ref. Transportowym naszego biura do dnia 12 listopada br. godz. 12, Zabrze, ul. Buchenwaldczyków 32.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi tegoż dnia o godz. 15-ej. Kr 1616-1

Zakłady Żywnościowe »WINIARY«

WINIARY koło KALISZA

ogłaszają

przetarg ofertowy

na sprzedaż 1 MOTOCYKLA marki D. K. W. typ 348.

Motocykl można oglądać codziennie od godz. 9—15-ej w Ż. Z. „Winiary". Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg na motocykl" należy składać do dnia 12 listopada 1949 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 listopada 1949 r.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 10% oferowanej kwoty. Wadium należy wpłacić na konto Z. Ż. „Winiary" w Narodowym Banku Polskim O/Kalisz na konto nr. 121.

Dyrekcja Z. Ż. „Winiary" zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Podatek od nabycia praw majątkowych (1%) obciąża nabywcę. Kr1614-1

Herberta Müllera

ostatnio zamieszkałego w Bielawie, a obecnie nieznanego z miejsca pobytu wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu ul. Sądowa Nr. 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I C 694/48 wytoczonej przez jego żonę. Kr 1619-1

Pomocą w pracy zawodowej i studiach

Z DZIEDZINY MEDYCYNY FIZJOLOGII BIOLOGII

CZASOPISMA RADZIECKIE

Wszystkie placówki „Czytelnika" w całym kraju oraz „Centrala" „Czytelnik" Warszawa (Prenumerata Zagraniczna) Wiejska 12 konto PKO I—8501—przyjmują prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich. K 5339-0

PRZETARG

ZAKŁADY WYDAWNICTW SPÓŁDZIELCZYCH ogłaszają przetarg na montaż i remont maszyny rotacyjnej „Köenig Bauer — Variable" w Drukarni Nr 2 ZWS w Łodzi

Składanie ofert do dn. 10.X. br. w Sekretariacie Zarządu ZWS w Warszawie, ul. Kopernika 30.

Bliższych wyjaśnień udzielają ZWS Drukarnia Nr 2 — Łódź, ul. Andrzeja Struga 63, ZWS Warszawa, ul. Kopernika 30. Kr. 1600-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Boilery dwa nowoczesne pojemności tysiąc litrów każdy okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Gimnazjum Pacanów pow. Busko - Zdrój. Kr. 1609-0

POSZUKIWANIA

Knobelska Krystyna poszukuje męża Knobelskiego Adolfa, ur. 18.II. 1923 roku w Rzeszowie. Zgłoszenia Jelenia Góra, ul. Demokratów 7. Sprawa rozwodowa. K. 1618-1

ZGUBY

Skradziono legitymację, wystawioną przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie na nazwisko Feliksa Szczepańskiego. 2540-1

Skradziono leg. PZPR, ZZK, książeczkę wojskową, kartę rozpoznawczą Jasiński Jan. 2537-1

Skradziono kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Wallerski Władysław. 2538-1

Skradziono książkę Ubezpieczalni Społecznej, legitymację związkową ZZO Ligi Kobiet na nazwisko Pulach Kazimiera. 2545-1

Zgubiono legitymację Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych Nr. 9641 na nazwisko Aniela Łopuszańska. 2539-1

Zgubiono poświadczenie obywatelstwa na nazwisko Wincentego Podolskiego i Justyny. 2546-1

Zgubiono legitymację tramwajową szkolną Nr. 17 na nazwisko Kamiński Tadeusz. 31934-1

Zgubiono dowód osobisty i odcinek zameldowania na nazwisko Kozłowski Stefan, zam. ul. Górczewska Nr. 103.

Zgubiono kartę upoważniającą do świadczeń leczniczych ZUS Krzywicka Helena Mińsk - Mazow. Spółdzielcza 33. 26473-1

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez RKU Lublin Gołkowski Michał. 30905-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Warszawa, leg. Zw. Zaw. na nazwisko Bodza Henryk. 2541-1

Zgubiono leg. PZPR, Zw. Zaw., kartę rejestracyjną RKU Radom na nazwisko Cieślak Józef. 2547-1

Zgubiono kartę rozpoznawczą, rejestracji RKU W-wa Jerzy Konarek. 2544-1

Zgubiono leg. kolejową i tramwajową na nazwisko Wiśniewska Daniela. 2543-1

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Juhanowicz Bernard Barbara, Jerzy. 2542-1

RZECZPOSPOLITA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 45 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 25 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 25. Ogłosz. wymiarowe. (za 1 mm. szer. 1 szpaltv: za tekstem do 70 mm. zł. 100; 71 — 120 mm zł. 130; 121 — 200 mm. zł. 180; 201 — 300 mm. zł. 230; ponad 300 mm. zł. 280; tekstowe do 70 mm. zł. 170; 71 — 120 mm zł. 220; 121 — 200 mm. zł. 270; 201 — 300 mm. zł. 340; ponad 300 mm. zł. 420; nekrologi do 70 mm. zł. 85; 71 — 120 mm. zł. 100; 121 — 200 mm. zł. 150; 201 — 300 mm. zł. 240; ponad 300 mm. zł. 300. Bilanse o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 50% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez PKO na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" Centrala w Warszawie Poznańska 38 parter, tel. 887-08 i 857-93. Oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5. Daszyńskiego 14, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), „Impet" Krucza 48, księgarnia „Czytelnik" ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95. W kraju wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński

Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Druk Nr 3

B-94430

Koncert pianistów radzieckich na odbudowę Filharmonii w Warszawie

W dn. 31 ub. m. odbył się w sali Roma koncert pianistów radzieckich — laureatów IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego — Belli Dawidowicz i Eugeniusza Malinina, przeznaczony na odbudowę Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Laureatka I-szej nagrody Bella Dawidowicz grała utwory Schumana (Etiudy Symfoniczne) i Chopina (m. in. grane na Konkursie Scherzo E-dur). Malinin najmłodszy przedstawiciel ekipy radzieckiej wykonał 5 etiud Skriabina, Balladę i Nocturn Chopina oraz walce „Mefisto" Liszta.

Publiczność młodych wirtuozów przyjmowała gorącymi i długo niemilknącymi oklaskami.

*

W dniu 1 b. m. bawiących w Warszawie pianistów radzieckich — prof. Lwa Oborina, Bellę Dawidowicz, Eugeniusza Malinina i Ludmiłę Sosinę podejmowano w Instytucie im. Chopina.

Goście zaznajomili się ze zbiorami Instytutu, interesując się szczególnie żywo wydawnictwami dzieł Chopina.

W setną rocznicę urodzin Iwana P. Pawłowa

Dnia 3 listopada o godz. 18.00 odbędzie się w sali klubowej MBP. al. Wyzwolenia 1/5, zorganizowane przez Koło Przyrodników Marksistów przy red. „Nowych Dróg" uroczyste posiedzenie ku czci setnej rocznicy urodzin wielkiego uczonego radzieckiego Iwana P. Pawłowa.

Referat o twórczości naukowej Pawłowa wygłosi prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr B. Skarżyński.

Po referacie wyświetlony zostanie film o życiu Pawłowa.

Hołd poległym i zmarłym na cmentarzach, pamiątkowych mogiłach i na miejscach straceń

Dalszy ciąg ze str. 1-ej

stament rewolucjonistów nie będzie wypełniony do końca, dopóki trwa walka reakcji z postępem.

Spadkobiercy rewolucjonistów mają obowiązek wytężenia wszystkich sił w walce z siłami reakcji, by umacniać ludową ojczyznę, umacniać jedność narodu w walce o pokój, pogłębiać ideę wieczystego sojuszu z ZSRR i krajami demokracji ludowej i oddać siły sprawie przyśpieszenia w Polsce socjalistycznego budownictwa.

Gdy w walce o te ideały — stwierdza mówca — okażemy ten sam hart, który okazali członkowie Pierwszego Proletariatu, PPS lewicy, SDKP i L i KPP — Waryński, Okrzeja, Kasprzak, Baron, Hibner i wielu, wielu innych naszych poprzedników, nauczycieli, bohaterów — wtedy żyć będzie i kwitnąć nasze dzieło — Polska Socjalistyczna, umiłowana ojczyzna naszego ludu".

Po przemówieniu tym orkiestra wojskowa wykonała „Międzynarodówkę", poczem delegacje udały się ze sztandarami i wieńcami do grobu Hibnera, Pniewskiego i Rutwkoskiego.

Wmurowana w ścianę nad mogiłą tablica głosi: „Tu spoczywają bojownicy o Polskę Ludową i socjalizm, zamordowani przez burżuazyjny rząd Chieno - Piasta w dniu 21 sierpnia 1925 roku: Władysław Hibner — 32 lata, Władysław Pniewski — 23 lata, Henryk Rutkowski — 22 lata. Cześć ich pamięci.

Bohaterom klasy robotniczej — towarzysze z Marymontu".

Opiekująca się grobem młodzież szkolna ozdobiła go na dzień 1 listopada i ułożyła na nim napis z czerwonego głogu: „Jesteście dla nas wzorem".

Mogiły pokryły wieńce Komitetu Warszawskiego PZPR, komitetów dzielnicowych PZPR, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Weteranów Rewolucji 1905 roku, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i in.

NA GROBACH BOJOWNIKOW POLSKI LUDOWEJ

Hołd poległym bohaterom walk o Polskę Ludową złożyła również Stolica na cmentarzach, w miejscach straceń i przy pomnikach bohaterów.

Zwartym kołem otoczono na wojskowym cmentarzu powązkowskim mogiły, w których pochowano zwłoki ekshumowanych żołnierzy Gwardii Ludowej — Jana Fajge (pseud. „Roman - Murzyn") i Władysława Buczyńskiego (pseud. „Kazimierz Dębiak"), poległych w walce z okupantem.

Po złożeniu wieńców przez poszczególne delegacje wśród głębokiej ciszy, przemówiła w imieniu Zarządu Głównego ZMP towarzyszka walk poległych gwardzistów, Jaworska.

Przed kwaterą Armii Ludowej ustawiają się długim szeregiem delegacje Wojska Polskiego z gen. Jaroszewiczem na czele, przedstawiciele KW PZPR, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Związku Inwalidów Wojennych, Ligi Kobiet i wielu innych organizacji społecznych.

Kompania honorowa prezentowała broń, pochyliły się sztandary, po czym złożono wieńce.

Przed Kwaterą Armii Krajowej wojsko zaciągnęło honorowe warty. Na mogiłach złożono liczne wieńce i wiązanki kwiatów.

PRZY GROBOWCU GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO

Wielka manifestacja żałobna odbyła się przy grobowcu bohatera walk z faszyzmem o wolność ludu polskiego i hiszpańskiego gen. Waltera Świerczewskiego. W imieniu ministra Obrony Narodowej na grobowcu złożył wieniec gen. Jaroszewicz, rozległy się dźwięki hymnu narodowego i pochyliły się liczne sztandary. Dalsze wieńce złożyli w imieniu Akademii Sztabu Generalnego im. K. Świerczewskiego, gen. Gembal, przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Tow. Przyjaciół Żołnierza, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i innych organizacji.

NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Delegacja Wojska Polskiego złożyła również wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa. Następne wieńce od organizacji kombatanckich, młodzieżowych i społecznych pokrywają całkowicie płytę grobowca.

NA GROBACH POLEGŁYCH AL-OWCOW

Na grobach poległych w czasie powstania warszawskiego członków sztabu Armii Ludowej, wieńce złożyły delegacje: PZPR, stołecznych zakładów pracy, instytucji państwowych i społecznych, organizacji młodzieżowych i kombatanckich. W imieniu ministra Obrony Narodowej wieniec złożył gen. Rotecki. Na grobie widniały również liczne wiązanki kwiatów, składane bezimiennie przez mieszkańców Warszawy poległym bohaterom — bojownikom o Polskę Ludową.

PRZED POMNIKIEM BRATERSTWA BRONI

O godz. 13 przy dźwiękach hymnów narodowych polskiego i radzieckiego, delegacja Wojska Polskiego z gen. Rotkiewiczem na czele złożyła wieniec u stóp pomnika na Pradze. Złożyli również wieńce: przedsatwiciele KW PZPR, delegacja Komendy Głównej „S.P.", Stołecznej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego miasta Warszawy, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Związku Inwalidów Wojennych i Tow. Przyjaciół Żołnierza.

PRZY POMNIKU WDZIĘCZNOŚCI

Przy Rondzie Waszyngtona złożyły wieńce delegacje poszczególnych warszawskich zakładów pracy. „Wedla", Rygawaru, Zakładów Wytwórczych Aparatów Oświetleniowych, „Peruna", Polskich Zakładów Optycznych i wielu, wielu innych. Wieńce złożyły również delegacje ZMP, ZHP, Tow Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i innych organizacji społecznych.

NA INNYCH MIEJSCACH PAMIĄTKOWYCH

Przy pomniku Poległych Bojowników Getta złożyły wieńce delegacje: Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Związku Inwalidów Wojennych i innych.

Na gruzach hitlerowskiego miejsca kaźni na Pawiaku liczne wieńce złożyły delegacje Związków Kombatanckich oraz rodziny pomordowanych.

W Wawrze, na miejscu egzekucji dokonanej przez hitlerowskich zbrodniarzy na 120 mieszkańcach Anina i Wawra, w dniu Święta Umarłych honorową wartę objęli żołnierze warszawskiego garnizonu Wojska Polskiego.

Na miejscu egzekucji wieńce złożyła delegacja okręgu warszawskiego PCK, dzieci z miejscowych szkół i przedszkoli oraz rodziny pomordowanych.

Wojskowa warta honorowa została zaciągnięta na wszystkich miejscach egzekucji, które wieczorem jarzyły się mnóstwem ogni.

Kwatera powstańców 1863 roku oświetlona była licznymi zniczami i świeczkami nagrobkowymi.

NA CMENTARZACH WARSZAWSKICH

W dniu Święta Umarłych już od wczesnego rana warszawianie podążali na groby swych bliskich. Przez miasto przeciągały nie tylko delegacje z wieńcami i sztandarami, ale również pojedyńczo oraz grupkami mieszkańcy Stolicy udawali się w kierunku cmentarzy, niosąc wieńce i kwiaty.

Wszystkie cmentarze warszawskie, ciche i puste zazwyczaj, wypełniły się wielotysięcznym tłumem. Na mogiłach troskliwe ręce zapalały lampki i świece. Zeschłe, jesienne liście zostały usunięte i zastąpione przez świeże kwiaty i zieleń. Cmentarze przybrały odświętny, uroczysty wygląd...

Młodzież oraz żołnierze porządkowali groby bezimiennych bohaterów. Każda mogiła była przystrojona i oświetlona.

TŁOK W TRAMWAJACH I AUTOBUSACH

Pomimo wprowadzenia dodatkowej komunikacji tramwaje i autobusy były przepełnione i tłok panował nieopisany. Miejskie Zakłady Komunikacyjne nie zdały swego egzaminu i nie zdołały opanować sytuacji. Patrole MO pilnowały porządku, ustawiając oczekujących w kolejki. Dzięki temu wsiadanie odbywało się sprawnie.

Wielkim powodzeniem cieszyły się oczywiście dorożki i taksówki.

Z nastaniem nocy opustoszały znowu cmentarze, dogasały zapalone na mogiłach światła.

Święto umarłych na terenie całego kraju

Dzień Święta Umarłych, obchodzony uroczyście w całym kraju, skierował myśli i uczucia społeczeństwa polskiego ku tym wszystkim bohaterom, którzy w latach walki o prawa robotnicze, w zmaganiach z najeźdźcą faszystowskim i w walce z wrogiem wewnętrznym, oddali swe życie za Polskę Ludową.

Na Śląsku wszystkie miejsca publicznych egzekucji z okresu okupacji hitlerowskiej oraz groby bojowników i żołnierzy pokryły się kwiatami i zielenią.

Serdeczną troską otoczyli mieszkańcy Śląska groby żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych w walce o wolność ziem polskich.

Załoga huty „Bankowa" w Dąbrowie Górniczej uczciła pamięć swoich towarzyszy pracy — Króla, Kucharskiego, Hruchały, Bochenka, Baltyna, Mara, Siwka, Tepera, Wójcika i Puza, którzy jako członkowie Gwardii Ludowej zostali publicznie straceni przez Niemców w roku 1942.

Podobna uroczystość ku czci kilkudziesięciu zamordowanych przez Niemców górników odbyła się w kopalni im. Gen. Zawadzkiego.

W godzinach rannych delegacje partii politycznych i organizacji społecznych Katowic w czterech punktach miasta, m. in. na cmentarzu radzieckim i na cmentarzu Wojsk Polskich złożyły wieńce i zapaliły symboliczne znicze.

Szczególnie podniosły przebieg miała uroczystość na cmentarzu radzieckim.

Na cmentarz żołnierzy poległych w walce z bandami reakcyjnymi udała się delegacja Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, oddając hołd bojownikom o Polskę Ludową.

Społeczeństwo Wrocławia w dniu Święta Zmarłych wypełniło tłumnie cmentarze wrocławskie. Szczególnie wielkie tłumy zgromadziły się na uporządkowanym przez młodzież cmentarzu żołnierzy radzieckich w Krzykach oraz na wielkim cmentarzu w Osobowicach.

W Poznaniu na stokach Cytadeli, gdzie znajduje się najwięcej w Wielkopolsce mogił żołnierzy radzieckich, u stóp olbrzymiego obeliska, przedstawiciele całego społeczeństwa poznańskiego złożyli kilkadziesiąt wieńców. Przy płonących zniczach wartę honorową zaciągnęli młodzi podchorążowie. W godzinach wieczornych olbrzymi obelisk bogato iluminowano reflektorami.

Również społeczeństwo województwa szczecińskiego udało się na mogiły żołnierzy radzieckich i polskich, aby złożyć im hołd.

O zmierzchu na grobach zapłonęły znicze. Główne uroczystości odbyły się w Siekierkach koło Dąbia Szczecińskiego, na wspólnym cmentarzu żołnierzy radzieckich i polskich.

W Krakowie główne uroczystości związane ze Świętem Zmarłych odbyły się na cmentarzu rakowickim przy mauzoleum ofiar Oświęcimia oraz na cmentarzu żołnierzy radzieckich.

W Bydgoszczy główne uroczystości odbyły się na Starym Rynku, gdzie przed południem liczne delegacje złożyły wieńce na płycie ku czci pomordowanych w Bydgoszczy. Liczne wieńce złożono również pod pomnikiem bohaterów radzieckich na Placu Wolności.

Podobny charakter miały uroczystości we wszystkich miastach Pomorza.

Złożenie wieńców na grobie rodziców Chopina

Delegacja Instytutu Fryderyka Chopina dnia 30 października jako w setną rocznicę pogrzebu Chopina złożyła wieńce na grobie jego rodziców na Powązkach, brama II, przy kościele św. Karola Boromeusza.

Były bokserski mistrz świata Francuz Marcel Cerdan zginął w katastrofie lotniczej. Samolot transatlantycki linii „Air-France", którym udał się do Ameryki najlepszy pięściarz europejski, uległ katastrofie podczas przymusowego lądowania na wyspie San Miguel na Azorach. 37 pasażerów i 11 członków załogi poniosło śmierć na miejscu. Zdjęcie nasze przedstawia Cerdana w chwili wsiadania do samolotu w towarzystwie artystki filmowej Vivien Blaine.

3 listopada w Warszawie 1-szy występ artystów gruzińskich

Jak już donosiliśmy w dniu 31 ub. m. przybył do Warszawy Państwowy Zespół Tańca Ludowego Gruzińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — pod artystycznym kierownictwem laureatów nagrody Stalinowskiej: Ludowego Artysty GSRR Iliko Suchiszwili oraz Zasłużonej Artystki GSRR Nino Ramiszwili.

Artyści gruzińscy mają poza sobą uwieńczone wielkim sukcesem występy w Danii, w Finlandii, Rumunii, na Węgrzech, w Niemczech i Austrii.

Pierwszy występ zespołu gruzińskiego w Warszawie odbędzie się dnia 3 b. m. w Teatrze Polskim.

Wyścigi konne

Wyniki gonitw niedzielnych

Gon. I, dyst. 2.200m., nagr. 80.000 zł.: 1) Lwiwiec, 2) Hiroszima. Tot.: 1.800; fr. 660, 360; porz. 3.960.

Gon. II, dyst. 1.000 m., nagr. 160.000 zł.: 1) Nominacja, 2) Agresja. Tot.: 750; fr. 330, 360; porz. 810.

Gon. III, dyst. 2.200 m., nagr. 75.000 zł.: 1) Mak, 2) Carnero. Tot.: 1.740; fr. 630, 420; porz. 3.600.

Gon. IV, dyst. 2.200 m., nagr. 400.000 zł.: 1) Grand, 2) Laur. Tot.: 390; fr. 360, 390; porz. 1.230.

Gon. V, dyst. 1.400 m., nagr. „Criterium" 400.000 zł.: 1) Turysta, 2) Brześć. Tot.: 420 ;fr. 360, 420; porz. 660.

Gon. VI, dyst. 1.600 m., nagr. 150.000 zł.: 1) Huragan, 2) Homel, 3) Malta. Tot.: 840; fr. 390, 360, 390; porz. 840.

Gon. VII, dyst. 1.200 m., nagr. 260.000 zł.: 1) Aria, 2) Sylistria, 3) Riposto. As Pik wyc. ze startu Tot.: 1.860; fr. 540, 450, 540; porz. 4.710.

Gon. VIII, dyst. 1.000 m., nagr. 180.000 zł.: 1) Lepszy, 2) Adagio. Tot.: 540; fr. 360, 420; porz. 1,920.

Gon. IX, dyst. 1.600 m., nagr. 80.000 zł.: 1) Bytom, 2) Orli, 3) Koroniarz. Tot.: 540; fr. 360, 510, 450; porz. 12.630.

Triple: Nominacja, Mak, Grand	5.820
Mak, Grand, Turysta	3.330
Grand, Turysta, Huragan	1.620
Turysta, Huragan, Aria	7.470
Huragan, Aria, Lepszy	16.680
Aria, Lepszy, Bytom	12.630

REHABILITACJA TURYSTY

W klasycznej próbie porównawczej łatwo triumfował Turysta, uzyskując przewagę dwóch długości nad jedynie dla siebie groźnym Brześciem. Jedyna przedstawicielka dwuletniej generacji zajęła bliskie trzecie miejsce przed Sobiesławą i ostatnim Monte Carlo.

W nagrodzie „Antonin" nie zbyt łatwo przyszło zwycięstwo Grandowi nad trzyletnim Laurem. W połowie prostej, po dobrej porcji batów, Grand doszedł do prowadzącego Laura i po walce uzyskał nad nim przewagę.

Dziś w Stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE. Wystawa Chopinowska. Zbiory stałe — Malarstwo Polskie Sztuka Zdobnicza. Sztuka Starożytna — otwarte codziennie w godz. 10 — 15.30; w soboty. niedziele i święta 10 — 19.
W poniedziałki muzeum zamknięte.
SARP (ul. Foksal 2) Wystawa Radzieckiej i Polskiej Karykatury Politycznej. Czynna od 19.X do 6.XI br. w godz. 10 do 18. Wstęp wolny.
MUZEUM W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz poniedziałków godz. 10—16.
MUZEUM W MŁOCINACH. Wystawa „Strój Ludowy". Otwarta codziennie od godz. 10 — 18. Wstęp bezpłatny.
ARCHIWUM GŁOWNE (Pałac Pod Blachą — Pl. Zamkowy 2) wystawa „Przeszłość Warszawy w dokumencie" otwarta codziennie w godz. 11 — 18 prócz poniedziałków i dni poświątecznych.

OGRÓD ZOOLOGICZNY jest otwarty codziennie od godz. 9 do 16.

Teatry

POLSKI godz. 19 „Fantazy".
KAMERALNY dziś godz. 19 „Wiosna w Norwegii".
WSPÓŁCZESNY dziś nieczynny
TEATR NOWY godz. 19 „Oszust oszukany".
MAŁY o godz. 19 „Ciotunia".
ROZMAITOŚCI godz. 19.15 „Amfitrion 38"
TEATR SYRENA godz. 19.15 „Pan z milionami".
LUDOWY TEATR MUZYCZNY godz. 19.15 „Dorożką po Warszawie".
TEATR DZIECI WARSZAWY w niedzielę godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Spotkanie nad Łabą" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Czarodziej sadów" godz. 14.30, 19, 21.15. Zw. Zaw. 16.45.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Uczennica IA" godz. 14, 16, 18. Zw. Zaw. 20.
STYLOWY (Marszałkowska 112): Składany program kolorowy, godz. 15, 17, 21. Zw 19.
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 11, zmiana programu w każdy piątek.
SYRENA (Inżynierska 2): „Jasna droga" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, niedz. 15.
TĘCZA (Suzina 4): „Ludzie bez skrzydeł" godz. 17 21 Zw. Zaw. 19 niedz. 15.
1 MAJA (Podskarbińska 4): „Czarodziej sadów" godz. 14.30, 16.45, 21.15, Zw. Zaw. 19
KINO W—Z (leszno 135/137): „Złoty róg" godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19 niedz. 15.
STOLICA (Narbutta): „Milcząca barykada" godz. 16.30, 21.15. Zw. Zaw. 19, niedz. 14
„OCHOTA" (Grójecka 65): „Kwiat miłości" godz. 17, 21. Zw. 19, niedz. 15.

radio

W dniu 3 listopada 1949 r. (czwartek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Program I na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.35, na jutro 23.55. Sygnał czasu 12.00. Wiadomości: 12.04, 16.00, 20.00, 23.00 Wszechnica: 9.15, 21.10

8.40 „Głos mają kobiety"; 8.50, 9.35, 10.10 Muzyka; 10.00 P.C.K.; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas III—V; 11.15 „Dziecko ulicy"; 11.35 Pieśni kompozytorów radzieckich; 12.30 Dla wsi; 12.55 „Na swojską nutę"; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozytor tygodnia: Prokofiew; 17.03 Gramy w szachy; 17.18 Muzyka taneczna; 17.40 „Odrodzenie"; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 Dla każdego coś miłego"; 19.00 „Rozbicie" fragment powieści Fadiejewa; 19.20 Muzyka taneczna; 20.55 Pamiętniki Kilińskiego; 21.30 Koncert; 22.10 Życiorysy górników; 23.10 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

Program II na fali 395,8 m.

Początek audycji 5.10. Wiadomości: 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00. Program dnia 705, 13.25, na jutro 23.10. Wszechnica 18.40.

5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 Gimnastyka; 6.15, 7.10, 8.00 Muzyka; 7.55 Repertuar kin i teatrów; 8.35 Przerwa; 13.30 Muzyka; 14.00 Kronika kulturalna ZSRR; 14.15 Suity z oper rosyjskich; 14.55 „Dawne tańce"; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50, 16.35 Muzyka; 17.00 Słuchamy muzyki; 17.35 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 „Z kraju i ze świata"; 18.15 Muzyka radziecka; 19.00 „Wyprawa rewolucjonistów" — pogadanka; 19.15 „Syberia" — audycja słowno-muzyczna; 20.40 Skrzynka muzyczna; 21.00 Koncert popularny; 21.40 „Niziny" — Orzeszkowej; 22.00 Muzyka; 22.15 Koncert; 23.15 Fragmenty z opery „Norma"; 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

IWAN TURGIENIEW

PUNIN i BABURIN

Przekład Pawła Hertza

(4)

Ale w tem zacząłem dostrzegać, że Tarchow jest jakiś dziwnie ożywiony i pełen niepokoju... Przepadał gdzieś na całe godziny, a ja nie wiedziałem, gdzie się podziewa, co przedtem nigdy się nie zdarzało! Zamierzałem właśnie w imię przyjaźni zażądać od niego, by się przede mną wyspowiadał... Tarchow sam pierwszy to uczynił.

Pewnego razu siedziałem w jego pokoju...

— Pietia — rzekł nagle, rumieniąc się z radości i patrząc mi prosto w oczy — muszę cię zaznajomić z moją Muzą.

— Z twoją muzą! Jak ty się dziwnie wyrażasz! Zupełnie jak klasyk! (wtedy, w roku 1837, romantyzm był w pełnym rozkwicie). A czy ja już jej nie znam od dawna — twojej muzy? Pewnie napisałeś jakiś nowy wiersz?

— Nie rozumiesz mnie — odparł Tarchow, nie przestając się uśmiechać i rumienić. — Zaznajomię cię z żywą Muzą!

— Ach tak! Ale czemuż to ona jest twoja?

— Dlatego, że... Ale czekaj, zdaje się, że właśnie tu nadchodzi!

Rozległ się leciutki stuk obcasików — drzwi się rozwarły — i na progu stanęła dziewczyna lat osiemnastu, w barwnej płóciennej spódniczce, w czarnej sukiennej mantyli na ramionach, w czarnym, słomianym kapeluszu na jasnych, nieco ku górze zaczesanych włosach. Na mój widok przestraszyła się, ogarnął ją wstyd — i cofnęła się... ale Tarchow w tej samej chwili wybiegł jej na spotkanie.

— Proszę, proszę, Muzo Pawłowno, niechże pani wejdzie, to mój serdeczny przyjaciel, najlepszy i najspokojniejszy człowiek na świecie — nie ma się go pani co lękać. Pietia — zwrócił się do mnie — przedstawiam ci moją Muzę, Muzę Winogradow, moją dobrą znajomą.

Skłoniłem się.

— Jak to... Muzę? — zacząłem.

Tarchow roześmiał się.

— A czy ty nie wiesz, że w kalendarzu jest takie imię? I ja, mój drogi, nie wiedziałem, zanim, widzisz, nie spotkałem tej miłej panienki. Muza! Jakie urocze imię! I jak dobrane!

Powtórnie skłoniłem się dobrej znajomej mojego przyjaciela. Odeszła od drzwi na dwa kroki i zatrzymała się znowu. Wyglądała bardzo mile, ale nie mogłem się pogodzić z opinią Tarchowa i nawet pomyślałem sobie: „No i jakaż z niej muza?"

Rysy jej krągłej, różowej twarzy były delikatne i drobne — świeża, radosna młodość promieniowała z jej miniaturowej, harmonijnej postaci, ale muzę, wcielenie muzy wyobrażałem sobie w owym czasie — i to nie tylko ja, ale my wszyscy, młodzi — zupełnie inaczej! Przede wszystkim muza bezwarunkowo powinna była być blada i czarnowłosa! Pogardliwie dumny wyraz twarzy, gorzki uśmieszek, natchnione spojrzenie — i jeszcze to „coś", tajemnicze, demoniczne, fatalne — oto, bez czego nie potrafiliśmy sobie wyobrazić muzy, muzy Byrona, ówczesnego władcy ludzkich myśli.

Nic podobnego nie było widać na twarzy dziewczyny, która weszła do pokoju Tarchowa. Gdybym był wtedy trochę starszy i bardziej doświadczony — zapewne zwróciłbym więcej uwagi na jej oczy, maleńkie, głęboko osadzone, z obrzmiałymi powiekami, lecz czarne jak agaty, żywe i pełne światła — co rzadko trafia się u jasnowłosych. Odkryłbym wtedy w ich bystrym, jak gdyby prześlizgującym się spojrzeniu nie tyle poetyczne skłonności, co raczej świadectwo namiętnej, do ostateczności namiętnej duszy... Ale wtedy byłem jeszcze bardzo młody.

Wyciągnąłem do Muzy Pawłowny rękę — nie podała mi swojej — nie dostrzegła mojego gestu; usiadła na przysuniętym przez Tarchowa krześle, ale nie zdjęła ani kapelusza, ani mantyli.

— Ja do pana tylko na chwilkę, Włodzimierzu Nikołajewiczu—zaczęła— głos jej był cichy, piersiowy, na jej purpurowych, prawie dziecinnych wargach brzmiał nieco dziwnie — ale nasza madame w żaden sposób nie chciała mnie zwolnić na dłużej niż na pół godziny. Przedwczoraj pan się czuł źle... więc pomyślałam...

Zająkała się, pochyliła głowę. Ocienione gęstymi, niskimi brwiami, jej ciemne oczka biegały nieustannie — to tu, to tam. W gorące lato, między źdźbłami wyschniętych ziół trafiają się takie właśnie ciemne, zwinne i błyszczące żuczki.

— Ach, jaka pani miła, Muzo! — zawołał Tarchow. — Ale niechże pani z nami posiedzi, choć troszkę... Zaraz postawimy samowar.

— Ach nie, Włodzimierzu Nikołajewiczu! To niemożliwe! Za chwilkę muszę odejść.

— Niech pani troszeczkę odpocznie. Zdyszała się pani... Zmęczyła...

— Nie, nie jestem zmęczona. To... nie z tego... Tylko wie pan... niech mi pan da inną książkę — tę już przeczytałam, — wydobyła z kieszeni postrzępiony, szary tomik moskiewskiego, seryjnego wydania.

— Ale proszę, proszę. No co, spodobała się pani ta książka? Rosławlew — dodał zwracając się do mnie Tarchow.

— Tak. Ale zdaje mi się, że Jurij Miłosławski jest o wiele lepszy. Nasza madame jest bardzo surowa gdy chodzi o książki. Mówi, że przeszkadzają w pracy. Toteż według niej...

— Ale przecież nawet Jurij Miłosławski nie może się równać z „Cyganami" Puszkina? Co? Jak pani myśli, Muzo Pawłowna? — z uśmiechem przerwał jej Tarchow.

— Pewnie! „Cyganie"... — wyrzekła powoli, z namysłem. — Ach tak, zapomniałam — Włodzimierzu Nikołajewiczu, niech pan jutro nie przychodzi tam, gdzie pan wie...

— Dlaczego?

— Nie trzeba.

— Ale dlaczego?

Dziewczyna wzruszyła ramionami i natychmiast, jakby coś ją poderwało, wstała z krzesła.

— Dokąd to, Muzo, miła Muzo? — żałośnie wykrzyknął Tarchow. — Niech pani jeszcze trochę posiedzi.

— Nie, nie, nie mogę. — Szybko podeszła do drzwi, schwyciła klamkę...

— No więc niechże pani przynajmniej weźmie książkę!

— Innym razem.

Tarchow podbiegł do dziewczyny, ale ona błyskawicznie wymknęła się z pokoju. Omal nie uderzył nosem w drzwi.

— A to ci dopiero! Istna jaszczurka! — rzekł nie bez gniewu, a następnie zamyślił się.

Zostałem u Tarchowa. Trzeba się było dowiedzieć, co to wszystko znaczy. Tarchow niczego przede mną nie skrywał. Opowiedział mi, że ta dziewczyna jest mieszczanką, szwaczką, że przed trzema tygodniami ujrzał ją po raz pierwszy w modnym magazynie, do którego wstąpił, by zamówić kapelusz na polecenie swojej siostry, mieszkającej na prowincji, że zakochał się od pierwszego wejrzenia, że następnego dnia udało mu się przemówić do niej na ulicy i że ona sama, zdaje się, nie odnosi się do niego obojętnie.

— Tylko nie myśl nic, proszę cię — dodał z zapałem — nie wyobrażaj sobie o niej nic złego. Przynajmniej do tej chwili nic między nami nie zaszło takiego...

— Złego — podchwyciłem. — Nie wątpię; nie wątpię także, że szczerze tego żałujesz, mój stary! Bądź cierpliwy — wszystko się ułoży.

— Mam nadzieję! — rzekł Tarchow ze śmiechem, choć był to śmiech trochę wymuszony. — Ale doprawdy, mój drogi, ta dziewczyna... Powiem ci — wiesz, to typ nowoczesnej dziewczyny! Nie zdążyłeś się jej dobrze przyjrzeć. To dzikie zwierzątko! Oho! I jak dzikie! A w dodatku ma narowy! I to jeszcze jakie! Zresztą ta właśnie dzikość mi się w niej podoba. To oznaka samodzielności! Ja, mój drogi, po prostu zakochałem się w niej po uszy!

Tarchow zaczął rozprawiać o „przedmiocie swojej miłości", a nawet odczytał mi początek wiersza zatytułowanego „Moja Muza". Jego sentymentalne zwierzenia wcale mi nie poszły w smak. Skrycie mu zazdrościłem. Niebawem wróciłem do domu.

(D. c. n.)